



## OBRADOWAŁO PLENUM KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR

### POPRAWA EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA WARUNKIEM WYKONANIA ZADAŃ 1979 ROKU

Jakie działania podejmować będzie w tym roku organizacja partyjna Kombinatu i Budowy dla zagwarantowania jak najlepszych warunków wykonania zadań produkcyjnych Huty i realizacji inwestycji związanych z drugim etapem jej budowy? Odpowiedź na to pytanie była głównym tematem pierwszego w tym roku plenarnego posiedzenia Komitetu Fabrycznego PZPR. Obrady prowadził sekretarz, Waldemar Jędrusik.

Referat omawiający najważniejsze kierunki pracy partyjnej przedstawił I sekretarz KF PZPR Waldemar Kowalski. Stwierdził on na wstępie, że sprawy którym poświęcone jest plenum, mają podstawowe znaczenie dla pełnego wykonania planów produkcyjnych w zakresie wszystkich wyrobów hutniczych oraz zadań drugiego etapu budowy Huty.

W ubiegłym roku Kombinat osiągnął dobre wyniki w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Pełne wywiązanie się z planów produkcyjnych przez jego poszczególne zakłady przyczyniło się do lepszego zaopatrzenia kraju w wyroby hutnicze. W ciągu całego 1978 roku dynamicznie wzrastał eksport wyrobów hutniczych, co wydatnie poprawiło saldo obro-

tów międzynarodowych. Przewyciężenie wielu trudności i napięć oraz osiągnięcie pomyślnych wyników stworzyło więc dobrą podstawę do podjęcia odpowiedzialnych zadań tego roku.

#### PRIORYTET DLA EKSPORTU

W bieżącym roku załoga Huty Katowice ma dostarczyć: 3 mln 760 tys. ton surowki, 4 mln 220 tys. ton stali oraz 1 mln 610 tys. ton gotowych wyrobów walcowanych, w tym pokaźną ilość szyn.

Najważniejszym zadaniem, które stoi przed hutnikami będzie produkcja eksportowa. W bieżącym roku trzeba wytworzyć dla odbiorców zagranicznych z krajów pierwszego i dru-

giego obszaru płatniczego 670 tys. ton wyrobów. Zasadniczo zmienić się powinna struktura eksportu naszej Huty. O ile dotychczas ekspediowaliśmy głównie półwyroby hutnicze, to obecnie w eksporcie dominować muszą wyroby gotowe. W tym zakresie ogromne zadanie stoi więc nie tylko przed załogą dostarczającą surowkę, stali i kęsiska, ale także przed wszystkimi pracownikami oddziałów wykańczalni i obróbki, jak również służbami kontroli jakości, które bezwzględnie zwiększyć muszą wymagania związane z jakością i właściwym wykończeniem produktów finalnych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Wśród pokaźnej listy czynów podejmowanych przez załogę Zakładu Surowcowego dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, wybudowania dwóch zadaszeń nad suwnicami S-81 i suwnicy czerpakowej (pracujących na dworze, pod gołym niebem) podjęła się brigada młodzieżowa ZSMP mają swój znaczny udział Brygada Józefa Pięty, który jest I tokarzem warsztatu mechanicznego utrzymania ruchu Wydziału Spiekalni, postanowiła przepracować ponad 100 godzin przy wykańczaniu pomieszczeń socjalnych, przede wszystkim szatni, oraz wykonać bramę wjazdową do warsztatu. W realizacji tego czynu wyróżnili się: Henryk Pęczek, Tadeusz Gaik, Jan Potęga i Zygmunt Ferens. Po zakończeniu prac okaza-

ło się, że młodzieżowcy przeznaczili na ten cel 250 godzin. Teraz z szatni korzysta cała załoga. Konserwacji urządzeń dźwigowych Wydziału Spiekalni, i wybudowania dwóch zadaszeń nad suwnicami S-81 i suwnicy czerpakowej (pracujących na dworze, pod gołym niebem) podjęła się brigada Jerzego Nabalika. Prace te już wykonano, a ponadto z własnej inicjatywy młodzieżowcy zrobili pomieszczenie na magazyn chemiczny wulkanizatorni taśm. W realizacji tego czynu wyróżnili się: Mirosław Kulawik, Stanisław Sarzyński i Eugeniusz Macioł.

## TAK BYŁO W SZCZYRKU

PIERWSZA CZĘŚĆ zimowej spartakiady hutników jest już za nami. W niedzielę 14 stycznia w Szczyrku odbyły się dwie konkurencje narciarskie — bieg zjazdowy oraz slalom gigant. Do zimowej stolicy Śląska wyjechało z Huty Katowice sześć autokarów, zawożąc tam pracowników reprezentujących niemal wszystkie wydziały, także członków ich rodzin.

Beskid Śląski przywitał uczestników spartakiady obfitymi opadami śniegu i silnym wiatrem. Zachodziła obawa czy zawody odbędą się. Komisja sędziowska zdecydowała jednak o rozpoczęciu zawodów i o godzinie 11 wystartował pierwszy zawodnik do biegu zjazdowego, który z racji krótkiego odcinka przypominał raczej slalom, jako że odległość między bramkami wynosiła zaledwie kilkanaście metrów.

A oto wyniki biegu zjazdowego: w konkurencji kobiet zwyciężyła Magdalena Kuprowska z Utrzymania Ruchu przed Barbarą Kalisz, Ewą Bilik i Ludmiłą Bieniek ze Służb Techniczno-Ekonomicznych. W konkurencji mężczyzn do lat 25 — Bogusław Biały z Utrzymania Ruchu, Sebastian Dyr-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Nie mamy zbyt bogatego serwisu zdjęciowego ze spartakiady — brak np. zdjęć typowo sportowych. Kierowca autokaru w którym jechał fotoreporter, odmówił bowiem zatrzymania się w Brynowie, gdzie miało nastąpić przekazanie mu wysokiej klasy sprzętu fotograficznego.



Wiele problemów trzeba jeszcze uzgodnić z budowlanymi

## SPOSÓB NA ŚNIEG W STALI

Rozmowa dziennikarza z inżynierem o płatkach śniegu w chwili, gdy za oknem od kilkunastu godzin gęsto pada śnieg, nie byłaby niczym dziwnym, gdyby podstawowym przedmiotem tej rozmowy nie była stal. Okazuje się, że płatki śniegu w dużych ilościach są nie tylko przeszkodą dla drogowców, kolejarzy czy w ogóle dla gospodarki. Metalurgom przeszkadzają w jeszcze większym stopniu, te, które znajdują się w strukturze metalu przez nich produkowanego.

To właśnie „płatki śniegu” — nazwa przyjęta na podstawie podobieństwa kształtu, jaki przybierają wtrącenia pierwiastków niemetalicznych — powodują mikropęknięcia. Wyobraźmy sobie teraz wyko-

naną z kawałka takiej stali szynę, po której mknie ekspresowy pociąg, czy butlę turystyczną na gaz: już po

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

## CZYNY NA JUBILEUSZ

W ubiegłym roku hutnicy podjęli 2612 zobowiązań z czego w pełni wykonano już 2307. Pełna realizacja zobowiązań produkcyjnych pozwoliła uzyskać dodatkowo ponad 23 tys. ton mieszanki rudnej, przeszło 65 tys. ton spieku, 40 tys. ton surowki, 16 tys. ton stali, 18 tys. ton półwyrobów walcowanych i 19 tys. ton kształtowników średnich. Duża sprawa. Gdyby przeliczyć te wielkości na złotówki to okazałoby się, że realizacja zobowiązań produkcyjnych bezpośrednio przyczyniła się do wytworzenia ponadplanowej produkcji o wartości 337 mln złotych.

Na to poważne osiągnięcie złożył się zwiększony wysiłek całej załogi, ale uznania musi budzić osobiste zaangażowanie tych pracowników, którzy wykonując swoje zobowiązania, w sposób istotny przyczynili się do osiągnięcia tego wyniku. Do nich zaliczyć trzeba pracowników Zakładu Surowcowego: Edmunda Stolarskiego, Józefa Miske, Stanisława Gajewskiego, Kazimierza Rodziewicz i Jerzego Pawłowskiego; stalowników: Jana Kobylkę, Zbigniewa Zimosza, Władysława Jarosza i Antoniego Sowę; walowników: Juliana Kempńskiego, Jana Wilka, Jana Grojca i Stefana Kalusa.

Słowa uznania należą również pracownikom służb transportu. Wysoce niesprzyjające warunki atmosferyczne nie ułatwiały pracy służbom transportowym. Każdy dzień był trudny dla transportowców. I w tym właśnie okresie swoje zobowiązania wykonali: Józef Duraj, Józef Porowski, Zdzisław Podraza, Tadeusz Maciaszek, Jerzy Jedynak i Henryk Gurgul.

Wiele z podjętych zobowiązań ma charakter niewymierny. Najczęściej dotyczą one usprawnienia pracy na indywidualnym stanowisku roboczym, czy też całych kolektyw w pracowniach. Trudno jednak odmówić poważnej wartości tych

zobowiązań. Przede wszystkim dlatego, że między jakością pracy służb a wynikami osiąganymi przez załogi eksploatacyjne istnieje ścisły bezpośredni związek. Związek ten z pewnością umocni zobowiązania zrealizowane przez pracowników służb techniczno-ekonomicznych: Zbigniewa Turę, Stanisława Barwę, Tadeusza Goddeckiego, Halinę Szczepaniak, Edmunda Polewanego i Marka Misiaka. A jeśli już mowa o realizacji zobowiązań pozaprodukcyjnych to wspomnieć należy o tym, że dzięki poprawie efektywności gospodarowania, możliwa była poprawa wyniku finansowego huty o 150 mln złotych.

Część podjętych w ubiegłym roku zobowiązań nie została całkowicie wykonana. Często z przyczyn obiektywnych. M. in. dotyczyło zobowiązań podjętych z myślą o zagospodarowaniu naszych osiedli mieszkaniowych. W tym przypadku zimowa aura uniemożliwiła przeprowadzenie prac przy urządzeniu placów zabaw dla dzieci. Jednak pracownicy Zakładu Walcowania i Służb Utrzymania Ruchu przygotowali już całość potrzebnych do tego celu urządzeń, które z nastaniem wiosny zostaną zainstalowane na naszych osiedlach. Z tych samych powodów nie przeniesiono bazy magazynowej ID-2. I to zobowiązanie zostanie zrealizowane w roku bieżącym. Podobnie jak wiele innych, podjętych przed kilkoma dniami, a dotyczących dalszej poprawy efektywności gospodarowania i lepszego wykorzystania remontowej, uzyskania lepszego poziomu ilościowego i jakościowego produkcji hutniczej, przyspieszenia osiągnięcia zdolności projektowych, pełnego wykorzystania maszyn i agregatów, aktywizacji postępu społecz-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3



Zdj. Z. Wudkiewicz

## DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OSWIATOWA

### FUNKCJA POZAPRODUKCYJNA ZAKŁADU

CECHA KRAJÓW uprzemysłowionych schyłku XX wieku jest tendencja do powstawania miast kolosów. Zjawisko to jest również związane z rosnącym się nowoczesnym przemysłem. Ołbrzymia koncentracja sił i środków w powstających kombinatach ułatwia tym zakładom pełnienie roli dominującej w życiu gospodarczym miasta, regionu a nawet (Huta Katowice) w kraju.

Ewidentne korzyści ekonomiczne wynikające z postępu nauki i techniki, jak stwierdza wielu pedagogów i socjologów rodzą jednak niepokojące zjawisko związane z biurokratyzowaniem zakładów-gigantów oraz dehumanizacją i depersonalizacją zatrudnionych tam ludzi.

Biurokratyzowanie ołbrzymów przemysłowych przejawia się najczęściej w postaci rozbudowywania sztabu urzędników. Szybko rosnąca administracja wydaje setki zarządzeń, norm, regulaminów instrukcji, które coraz dokuczliwiej formalizują życie zakładu i jego załogi. Pracownicy kontakty koleżeńskie, występujące w mniejszych fabrykach, zostają w gigantach zdominowane przez prawie bezmiernie zinstytucjonalizowane postacie pełniące swoje role społeczne, wynikające z obowiązującego systemu formalno-prawnego. W takim układzie nie ma miejsca na tworzenie się prawidłowych stosunków międzyludzkich, które są z powodzeniem likwidowane przez biurokrację. Inną wyróżnianą przez pedagogikę społeczną wadą nowoczesnego zakładu przemysłowego czy handlowego, jest zjawisko dehumanizacji i depersonalizacji wynika-

jącej z systemu pracy. Mimo uspołecznienia przemysłu nie możemy ustrzec się zjawiska monotonii, znużenia bądź zubożenia. Wynika to ze stale rosnącego postępu technicznego, który powoduje, że pracownik wykonujący detale daleki jest od kontaktu z całością produkowaną przez swój zakład. Potokowa i taśmowa robota, brak możliwości wymiany myśli nawet z towarzyszami realizowanej pracy, dzielenia się z innymi spostrzeżeniami czy kłopotami, prowadzi do znużenia i powstania uczucia obojętnej w stosunku do przedsiębiorstwa.

Obydwa omawiane zjawiska wpływają ujemnie na samopoczucie załogi. Wywołują stan obojętnej i brak identyfikowania się pracownika z zakładem. Innym poja-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 6



NARCIARSKI BIEG NA PRZEKAJ

W RAMACH IMPREZ organizowanych z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Dąbrowy Górniczej...

W kategorii kobiet zwyciężyła Krystyna Sucharkiewicz (27.40) przed Krystyną Szkoda (27.56) i Aldoną Macioch (28.30)...

Impreza była dobrze przygotowana, za co słowa uznania należą się działaczom Rady Kultury Fizycznej...

JAK ORGANIZOWAĆ ZIMOWE IMPREZY...

BARDO CIEKAWIE I PRZYJEMNIE przebiegał obóz szkoleniowo-wypoczynkowy organizowany przez Radę Zakładową...

Zasadniczym celem tego obozu było przygotowanie uczestników do startu w zawodach narciarskich...

W czasie trwania obozu zorganizowano osiem atrakcyjnych wycieczek na nartach...

Oprócz jazdy na nartach i zajęć teoretycznych dotyczących zagadnień związanych z organizacją imprez zimowych...

W grupie dzieci do lat 11 najlepszym w wieloboju okazał się Rafał Badenko i Dorota Macioch...

charkiewicz 36 pkt. W grupie mężczyzn zwyciężył Lech Falkowski 56 pkt...

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach wieloboju zwyciężyli: szachy i warcaby dzieci: Rafał Badenko...

Za wycieczki narciarskie najwyższe punktów zdobyli: w kategorii dzieci: Zofia Falkowska i Magda Ignaczak...

Uczestnicy, mimo bardzo intensywnie prowadzonych treningów i skrupulatnie realizowanych programów...

LIST DO REDAKCJI

W numerze nr 1/197 z dnia 1 stycznia 1979 r. ukazał się artykuł...

Artykuł dotyczył bloku nr 5 w osiedlu robotniczym w Zabkowie. Bezspornie prawdziwy i w pełni uzasadniony...

Mieszkańcy hoteli pracowniczych, jak również lokatorzy bloków rodzinnych...

Dziwi nas fakt, że osiedlem tym oraz warunkami w nim panującymi nie zainteresował się do tego czasu nikt z władz miejskich...

Również zignorowanie osiedla w artykule pierwszej potrzeby przedstawia wiele do tykania. Po godzinie 14 brak w sklepach mleka...

Artykuł pierwszy - ZIMA. Mimo pozornie monotoni bieli śniegu zima jest wspaniałym tematem do fotografowania...

Artykuł pierwszy - ZIMA. Mimo pozornie monotoni bieli śniegu zima jest wspaniałym tematem do fotografowania...

SOBOTO, BĄDŹ MI WOLNĄ!

O WOLNYCH sobotach łatwo powiedzieć wszystko i krótko: dobrze, że są; źle, że ich tak mało.

Nie jestem ekonomistą i nie potrafię ocenić czy gospodarka nasza „dojrzała” już do, przynajmniej, dwóch wolnych sobót w miesiącu...

Wiadomo wszystkim, że wolne soboty muszą być uznane przez Naczelnego Dyrektora. Od dawna już nie zdarzyło się, by jakaś wolna sobota przepadła...

I jeszcze jedno - czy naprawdę za każdym razem niezbędne jest drukowanie ogłoszeń w formie A-4? Ilości nie znam, ale widząc, że nawet na całkiem niewielkie działy przypada ich po dwa, trzy egzemplarze...



Zdj. Z. Wudkiewicz

W ROZWOJU I UMASOWIENIU fotografii dużą rolę odgrywa organizacja zrzeszające fotografów...

Idąc za przykładem polskiego miesięcznika „Foto”, który od kilku już lat prowadzi stały konkurs fotograficzny...

KONKURS DLA AMATORÓW

ty Katowice” ogłasza fotograficzny konkurs tematyczny dla swych Czytelników...

1. Do udziału w konkursie mają prawo tylko amatorzy.

2. Tematy zdjęć i terminy nadsyłania prac na adres redakcji:

a) zima - do 15 marca; b) dziecko - do 15 czerwca; c) wypoczynek - do 15 września; d) architektura Zagłębia - do 15 grudnia.

3. Każdy z uczestników może przysłać 5 zdjęć czarno-białych oraz 5 kolorowych (24x36 mm lub 36x48 mm) w każdym temacie...

4. Każde zdjęcie powinno zawierać na odwrotnej stronie następujące dane: nazwisko i imię autora, adres, temat, tytuł zdjęcia...

5. Do oceny prac powołane zostanie jury, które przystąpi do pracy najpóźniej po upływie terminu nadsyłania prac konkursowych.

6. Nagrody. Za najlepsze prace w każdym z tematów jury przyzna po pięć nagród...

zostanie w terminie późniejszym. Ponadto najlepsze prace będą drukowane na łamach naszej gazety...

NA TORACH LEŻY PIES

To, że zwierzęta domowe, zwłaszcza psy, często giną pod kołami różnych pojazdów - nikogo już nie dziwi.

Los taki spotkał dużego, pięknego willezura, przejechanego przez tramwaj linii 21, przed jednym z końcowych przystanków na Osiedlu Kasprzaka w Górnym, naprzeciw nowych bloków niedaleko wiaduktu...

Wydał się, że nawet martwy pies zasługiwał na większe zainteresowanie.

KAŻDY WIE SWOJE, ale mnie się wydaje, że może odrobinkę za wiele.

W końcu było nam tej prawdziwej zimy potrzeba i to z wielu, ucieleśnie najsmutniej ważnych powodów. Nie tylko po to, abyśmy już nie musieli wyjaśniać najmłodszym obywatelom co to jest zima...

Cały kraj zdawał egzamin z zimy. Prawdziwej, surowej, uciążliwej, chwiłami po prostu groźnej. Nawet choćby śmierci. Tak było u nas, a także u sąsiadów. Ba, na całym kontynencie...

Ten rachunek to jedynie tylko punkcie będzie dodatni. W rubryce, w której ocenia się dzielność społeczeństwa. No,

i jeszcze w innej, co już tłumaczył. O efektach będzie się można przekonać po około trzech kwartałach, a te efekty będą. To pewne. Gdy w czasie wojny...

EGZAMIN Z ZIMY

samo było i w powojennej Warszawie. Gdy brakowało światła - pojawiały się dzieci. W swoim czasie, oczywiście. Zbadał to zjawisko naukowcy i na ich teorii opieram się przypuszczenia...

Teledziwizja skróciła czas pracy. Radio wręcz przecięło. Meldunki o zwioleni, którzy przetrwali do pory nocy...

Reporter w Katowicach rozmawiał ze studentami, którym kazano... odnieść z park. To autentyczne, prawdziwe i smutne. Smutniejsze niż najgorzej...

W SZCZYRKU

DOKONCZENIE ZE STR. 1

buś (najmłodszy uczestnik sportybiady - 12 lat) syn pracownicy i Zakładu Surowcowego...

A ja się pytam: czy trzeba było mrozu, aby gospodarze domów robili to, co do nich należy, a remontowcy naprawiali drzwi i okna?

Potrąfimy być dzielni, gdy przeciwnik jest silny. Jakbyśmy nie byli godni zmagać się z codziennością bez wielkich słów...

Zima, może nazwiemy ją zimą stulecia - choć ja akurat już taką nazwę sprzed kilkunastu lat pamiętam...

Adres Redakcji: Dom Organizacji Społecznych Kombinatów i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25-56-49 (redakcja) i 62-22-56 lub 62-20-56 do 18 (centrala HK)...

MARNUJĄC PRĄD, GAZ I PALIWA SAM SOBIE CZYNISZ SZKODĘ



# WARUNKI WYKONANIA ZADAŃ 1979 ROKU

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wzrostowi produkcji towarzyszyć muszą również działania zmierzające do podniesienia jej jakości i dostosowania do aktualnych potrzeb odbiorców — na co szczególną uwagę zwrócił w swym wystąpieniu sekretarz KF PZPR. Podkreślił on również, że po bardzo trudnym okresie uruchamiania, a następnie opanowywania technologii, prawie wszystkie wydziały Huty dochodzą już do założonych, docelowych zdolności produkcyjnych. Najbardziej efektywny proces ten przebiega na wydziale walcowni średniej, która w ubiegłym roku uzyskała znaczny przyrost produkcji. Obecnie — podkreślił mówca — trzeba zintensyfikować te działania, które zapewniają osiągnięcie założonych zdolności wytwórczych przez wszystkie pozostałe wydziały naszej Huty.

## BAZA PRZELADUNKOWA KLUCZOWA INWESTYCJA

W tym roku poważne zadania inwestycyjne stoją przed zakładami przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Do najważniejszych obiektów, w których koncentrować się będą roboty, należą: budowa bazy przeładunkowej rud, walcowni blach „3000”, fabryki domów oraz prace związane z rozbudową stalowni i wzniesieniem oddziału ciągnego odlewania stali. Ogółem w tym roku nakłady na inwestycje sięgają kwoty ponad 8 mld złotych, w tym na budowę bazy przeładunku rud — 1,7 mld złotych, walcowni blach gorących — 1,7 mld złotych, stalowni konwertorowej i COS — 920 mln złotych. Duże nakłady skierowane zostały także na inwestycje, związane z rozpoczęciem obróbki cieplnej stali na walcowni dużej. Ogromny zakres robót trzeba będzie przeprowadzić w związku z budową nowych ujęć wodnych, konieczne jest także wcześniejsze przygotowanie frontów pod rozbudowę obiektów Zakładu Surowcowego. Poważne sily i środki skierowane zostaną na budowę zakładu koksowniczego, bazy dystrybucyjnej wyrobów walcowniczych, i na rozbudowę ciepłowni oraz hienowni.

W tym roku w ramach robót ziemnych trzeba przemieścić ponad 13 mln 700 tys. metrów sześć ziemi, zamontować 46 tys. ton konstrukcji stalowych i 14 tys. ton maszyn i urządzeń; ułożyć ponad 33 kilometry torów kolejowych i 71 kilometrów magistralnych

ciągów kanalizacyjnych. Jednak podstawowym zadaniem jest zakończenie budowy bazy przeładunkowej rud, która w tym roku powinna być przekazana do eksploatacji. Uruchomienie bazy przeładunkowej wydatnie poprawi sytuację w krajowym transporcie i rozwiąże wiele problemów związanych z dostarczeniem dla potrzeb naszej Huty ogromnych ilości ton podstawowego surowca niezbędnego do produkcji stali. Trzeba tu dodać, że przy aktualnym poziomie produkcji Huta w ciągu jednej doby potrzebuje od 20 do 22 tys. ton rudy.

— Stąd widać — powiedział sekretarz Kowalski — jak ogromne znaczenie ma szybkie uruchomienie własnej bazy przeładunkowej.

## POPRAWIC EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA

Podstawowym warunkiem realizacji celów, które hutnicy i budowlani mają osiągnąć w tym roku, jest poprawa efektywności gospodarowania na wszystkich odcinkach.

— Musimy się zastanowić nad tym — powiedział mówca — jakie podjąć kroki, by najlepiej gospodarować środkami, które są w naszej dyspozycji; jak najpełniej spożytkować ogromny potencjał posiadający w naszych rękach: nowoczesne maszyny i urządzenia, sily, zdolności i ambicje wysoko kwalifikowanej, wyszkolonej kadry inżyniersko-technicznej, sprawdzonej i ofiarnej kadry robotniczej.

Podstawową sprawą jest więc umocnienie poczucia odpowiedzialności za dobre i rzetelne wykonanie obowiązków, za wysoką jakość pracy. W działaniu partyjnym stosowana będzie zasada, że najwyższy stopień odpowiedzialności obowiązuje przy realizacji tych zadań, od wykonania których zależą efekty pracy innych.

Zgodnie z uchwałą XIII Plenum, w centrum podejmowanych przez organizację polityczną Huty i placu budowy działań znajdują się będą te, które przyczyniają się do bardziej racjonalnej gospodarki surowcami, materiałami i energią. Bardzo ważnym tegoż zadaniem dla hutników i budowniczych jest również obniżenie jednostkowego kosztu zużycia surowców i materiałów, a także pełne zagospodarowanie rezerw, które tkwią jeszcze w gospodarce magazynowej, obróbie surowcami i materiałami. Niezbędne są

także — podkreślił mówca — racjonalizacja zatrudnienia, lepsze wykorzystanie czasu pracy i usprawnienie jej organizacji. Trzeba również zapewnić jak najszersze zastępowanie materiałów i urządzeń z importu wyrobami produkcyjnymi krajowej. Dlatego w bieżącym roku należy przyłożyć dużą wagę do popularyzacji ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, które są jednym z istotnych elementów poprawy efektywności, stworzyć warunki sprzyjające wdrażaniu do produkcji nowatorskich rozwiązań, wniosków i wynalazków zgłaszanych przez hutników i budowniczych.

Podczas Plenum podkreślono również konieczność podjęcia bardziej aktywnych działań na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych załogi hutniczej i budowlanej. Kluczowym zadaniem przyjętego w tym zakresie programu pracy jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. W 1979 roku trzeba wybudować 5900 mieszkań, z tego Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego powinno przekazać klucze do 900 mieszkań. Do realizowania tych zadań niezbędna jest koncentracja sily i środków, podwyższenie jakości wznoszonych obiektów mieszkalnych, przestrzeganie terminów kończenia robót przez poszczególne przedsiębiorstwa. Równie istotną sprawą jest złączenie dysproporcji występujących między budownictwem mieszkaniowym a budownictwem usługowym i handlowym, co szczególnie jaszkawo występuje na nowych osiedlach mieszkaniowych w Zagórzu i Golonogu.

## DZIAŁAĆ SKUTECZNIEJ, LEPSZYMI METODAMI

Zadania społeczno-gospodarcze stojące przed hutnikami i budowniczymi, określają podstawowe kierunki pracy politycznej. W tym roku w działalności tej szczególnie nacisk położony zostanie na zagadnienia związane z poprawą gospodarności i podniesieniem efektywności, na lepszą organizację pracy i dyscyplinę, pełniejsze wykorzystanie posiadanych zasobów i środków, a także możliwości kadrowych, materiałowych i energetycznych.

Problematyka gospodarności i sprawa prawidłowego kształtowania się wskaźników ekonomicznych będą rozpatrywane na posiedzeniach egzekutyw KZ i POP, poszerzonej o akty robotniczy. Ważnym elementem pracy partyj-

nej będzie prowadzenie cyklicznych analiz przebiegu procesu wykonania zadań. Wszystkie działania partyjne zmierzają do roszczenia i bardziej racjonalnego wykorzystania zaplecza technicznego i technologicznego, doskonalenia systemu organizacyjnego i szybkiego wdrażania postępu technicznego. Systematycznie analizowany będzie także wpływ ruchu racjonalizatorskiego i postępu technicznego na poprawę wskaźnika bezawaryjnej pracy urządzeń, usprawnianie technologii produkcji oraz podnoszenie efektywności gospodarowania. Prowadzone będą systematyczne kontrole na terenach magazynów, składów i zapleczy technicznych. Dla zapewnienia pełnej realizacji zadań eksportowych poszczególne ognia organizacji politycznej prowadzić będą spotkania z aktywnym społeczno-gospodarczym walowni półwrobów, średniej i dużej. Członkom organizacji przydzielane będą indywidualne zadania partyjne.

Spora uwagi w pracy partyjnej poświęci się postępowi robót inwestycyjnych. Przeprowadzane będą spotkania z przedstawicielami załóg przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, podczas których oceniane będą wykonanie zadań. Okresowo poddawane będą analizie wykorzystanie sprzętu i środków transportowych oraz oceniane sytuacje w zakresie ochrony mienia społecznego. Szczególną uwagą organizacja partyjna otoczy budowę bazy przeładunkowej rud. W najbliższym czasie powołana tam zostanie partyjna rada sekretarzy. Podobnie jak w latach ubiegłych wykorzystywane będą sprawdzone formy pracy partyjnej, i tak jak było to na wszystkich innych ważnych obiektach inwestycyjnych naszej Huty, również na budowie bazy przeładunku rud organizowane będą spotkania z brygadami i mistrzami, kierownikami budów. We wszystkich kierownictwach budów przedsiębiorstw biorących udział w budowie bazy powołani zostaną partyjni organizatorzy budów.

## O WYSOKĄ ETYKĘ PRACY

W tym roku — stwierdzono podczas plenum — rozszerzane

będą kierunki pracy ideowo-wychowawczej i wewnątrzpartyjnej. Dążyć się będzie do dalszej rozbudowy szeregów, umocnienia roli partii i podnoszenia jej autorytetu, zwiększony zostanie udział aktywu i członków partii w pracy poszczególnych komisji, dążyć się będzie do wzrostu udziału kadry inżyniersko-technicznej oraz przodujących robotników w prowadzonej w Kombinacie i na placu budowy działalności ideowo-wychowawczej.

— Stwarzać będziemy warunki do krytycznego wypowiedziania się na temat nurtujących załóg problemów, ujawniać wszelkie nieprawidłowości i negatywne zjawiska. Zgodnie z uchwałą XIII Plenum KC — rozszerzać kontrolę społeczną, dbać o prawidłowe kształtowanie się wynagrodzeń, sprawiedliwy rozdział mieszkań i czasów, jawny tryb podejmowania decyzji. Partia będzie energicznie zwalczać przejawy kumoterstwa i klikowości. Rozszerzymy współpracę i polityczne kierowanie działalnością organizacji społecznych i masowych, pobudzając będziemy także ognia organizacji związkowych i młodzieżowych do uczestnictwa w rozwiązywaniu istotnych problemów załogi budowlanej i hutniczej — stwierdził w swym referacie sekretarz KF Waldemar Kowalski. Podziękował on również budowniczym i hutnikom za szeroki udział w czynach podejmowanych z okazji jubileuszu PRL, apelował, aby deklaracje, które podejmują oni w tym roku, dotyczyły najważniejszych problemów Huty i budowy.

O działaniach, które dla zagwarantowania pełnego wykonania tegoż roku zadań podejmowane będą komitety załógowe, oraz POP Huty i przedsiębiorstw budowlanych, wiele mówiono podczas dyskusji. Każdy z zabierających głos starał się podsumować wypowiedź konkretnymi wnioskami i propozycjami dotyczącymi udoskonalenia pracy swej organizacji partyjnej i zwiększenia jej oddziaływania na załogę. Dyskusja wniosła więc wiele nowych i wartościowych treści, a także wzbogaciła przygotowany i przedstawiony podczas Plenum program pracy partyjnej.

Plenum podjęło uchwałę w której uwzględniono wnioski i postulaty zgłoszone podczas dyskusji. Na zakończenie obrad odśpiewano Międzynarodówkę.

# CZYNY NA JUBILEUSZ

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

nego i zagospodarowania osiedli mieszkaniowych.

PIERWSZY ETAP podejmowania obywatelskich zobowiązań w ramach czynu jubileuszowego został już w zasadzie zakończony. Efekty pełnego wykonania podjętych zobowiązań zostaną szczegółowo przedstawione na zbliżających się zakładkowych sesjach KSR. Na tych samych sesjach z pewnością toczy się będą gospodarskie dyskusje o podstawowych problemach i zadaniach, na których koncentrować się będzie zwiększony pracowniczy wysiłek. Zapewne znów nie zabraknie gospodarskich inicjatyw i zobowiązań. Delegaci kolektywów Zakładu Surowcowego dyskutują będą na swoim KSR-rze o zobowiązaniach, których wykonanie przyczyni się do wyprodukowania dodatkowych ilości stali i surowców, poprawy wskaźników jakościowych, oszczędności paliw technologicznych. Innym frontem, na którym koncentrować się będzie społeczno-zawodowa aktywność załogi Zakładu Surowcowego, pójdą działania na rzecz poprawy warunków pracy i usprawnienia samych stanowisk roboczych. Z myślą o tym m. in. wybudowana zostanie szalnia w rejonie sortowni koksu dla ok. 100 pracowników, warsztat dla brygady utrzymania ruchu przeładunków i składów, wykonane zostaną przyrządowania do wstawek i skracania taśm przenośników, regały magazynowe, boksy na złom przy namiarowni, układy sterownicze przenośników zgrzebiowych, dodatkowe zestawy grzałki spawalniczych na spiekalni, przeprowadzone zostaną prace modernizacyjne na zagęszczaczach szlamu i układzie automatycznej regulacji klap ssaw.

Również zobowiązania podejmowane przez stalowników dotyczyć będą przede wszystkim działalności produkcyjnej. Na wydziale konwertorowy czynny obejmować będą działania zmierzające do obniżenia kosztów produkcji i podniesienia efektywności gospodarowania. Z tego względu nie powinno zabraknąć czynów mających na celu podniesienie wytrzymałości wyłożenia ogniotrwałego konwertorów poprzez ściśle przestrzeganie reżimów technologicznych i konserwację, obniżenie wskaźnika wytopów nietrafionych, oszczędne gospodarowanie materiałami żaroodpornymi, poprawę jakości produkowanej stali drogą bezwzględnej przestrzegania technologii odlewania. Równoległe swoje zobowiązania modernizacyjne realizować będą brygady utrzymania ruchu. Ich wysiłek powinien przynieść poprawę pracy m. in. suwnic lekkich, stripowych oraz innych agregatów mających bezpośredni wpływ na produkcję stali.

Również w wydziałach walcowniczych wiele spraw i problemów może być rozwiązanych wspólnym, zwiększonym zaangażowaniem i wysiłkiem. Zbliżająca się sesja KSR-u Zakładu Walcowni określi udział kolektywów walcowniczych m. in. w poprawie stanu technicznego chłodni WCK, w celu zabezpieczenia kęśw i kęsek przed krzywieniem, we wdrażaniu optymalnego cięcia na nożycach latających WCK, pozwalającego na wyeliminowanie tzw. końcówek niemiarywych, wdrożenia na WCK kalibrowania walców wg IMZ i w pracach przy pozycjonowaniu kłatek uniwersalnych W1 i W2 na walcowni dużej.

Wiele problemów, zwłaszcza w dziedzinie efektywnego gospodarowania, może być rozwiązanych drogą inicjatyw kolektywów służb utrzymania ruchu. Istnieje bowiem jeszcze możliwość w oszczędnym gospodarowaniu surowcami energetycznymi, we wskaźnikach zużycia przy produkcji części zamiennych i konstrukcji stalowych, w skracaniu cykli remontowych podstawowych urządzeń hutniczych, we wdrażaniu pomysłów dotyczących regeneracji części do hydrauliki i pneumatyki siłowej, w modernizacji układów kontrolno-sterujących.

W roku bieżącym nie zabraknie także zobowiązań podjętych przez pracowników służb transportowych. W tym przypadku najwyższe oceniane będą te, których realizacja przyczyni się do zmniejszenia awaryjności sprzętu, przekroczenia technicznych norm przebiegu taboru i zwiększenia efektywności jego pracy, zmniejszenia postojów i skracania czasu remontów.

Pokazny pakiet propozycji przedłożą swoim współpracownikom delegaci na Konferencję Samorządu Robotniczego Służb Techniczno-Ekonomicznych. Ich różnorodność i pełna zgodność z charakterem zadań poszczególnych służb, umożliwi każdemu pracownikowi wniesienie osobistego wkładu do wspólnego planu efektów Czynu 35-lecia PRL. Można to będzie osiągnąć, realizując swoje zobowiązania w zakresie aktywizacji eksportu, poprawy gospodarki materiałowej, tak w sferze magazynowo-zaopatrzeniowej, jak i eksploatacyjnej, w aktywizacji działalności w ruchu racjonalizatorskim.

Można będzie też przyczynić się do wyeliminowania pracochłonnych prac księgowych, poprzez usprawnienie rozliczeń, skrócenie terminu obiegu dokumentów, lepsze wykorzystanie bazy hotelowej i ograniczenie „pustostanów” mieszkaniowych, usprawnienie i poprawę obsługi w działalności wycieczkowej.

Również cenne będą zobowiązania na rzecz terminowej realizacji dostaw (dokumentacji, maszyn, urządzeń i konstrukcji). W celu maksymalnego eliminowania warunków inwestorskich, sprawniejszej obsługi procesu inwestycyjnego, umożliwiającej uniknięcie napięć przy rozliczaniu i przekazywaniu obiektów do eksploatacji, eliminowanie postojów w rozładunku dostaw inwestycyjnych i jeszcze lepszej gospodarki surowcami wtórnymi.

Równoległe do zobowiązań produkcyjnych, w bieżącym roku kontynuowana będzie realizacja zobowiązań społecznych. Ich przedmiotem będzie porządkowanie zapleczy wydziałowych, zagospodarowanie terenów osiedlowych oraz udział hutników w pracach przy wznoszeniu poszczególnych obiektów wydziałowych.

Jak widać, możliwości do wykonania obywatelskiej postawy i potwierdzenia osobistego zaangażowania jest sporo. W tej wielkiej, wspólnej pracy znajdzie się miejsce dla każdego, kto zechce przyczynić się do powiększenia efektów, jakie od kilku miesięcy wypracowujemy z myślą o godnym uczczeniu jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

# SPOSÓB NA ŚNIEG W STALI

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

krótkim czasie eksploatacji mikroprocesorowe powiększa się, co prowadzi do pęknięcia szyby przy eksploatacji butli. Ale metalurzy znaleźli na to sposób: jest nim próżniowe odgazowywanie stali.

Ponieważ pokazną część produkcji naszej stalowni przeznaczają się będzie w efekcie końcowym na produkcję szyn ciężkich, blach transformatorowych, blach na butle gazowe i drut twarde, zmieniła konieczność wstawienia w „młkie stali” szynowych urządzeń, które pozwolą na wyprodukowanie stali poddawanej niepotężnym wstrząs, w tym przede wszystkim wodora.

W poprzednim „Głosie” poinformowaliśmy Czytelników, że w hali konwertorów stalowni, przeprowadzono pierwsze próby próżniowego odgazowania stali. Kierownikiem tego mini-oddziału, inżyniera Jana Janocha propozycję, by wyjechał nam zaszło dalszego tak właśnie do produkcji szyn z szynowych urządzeń.

Isiata technologiczna jest bardzo prosta. W kadzi, do której obrotowa konwertora przed chwilą wlewa ponad 300 ton stali, zamontowana jest komora ze specjalnym kroczem. W chwili potę w komorze wstrząsana jest próżnia, sprężająca, że 32-tonowa

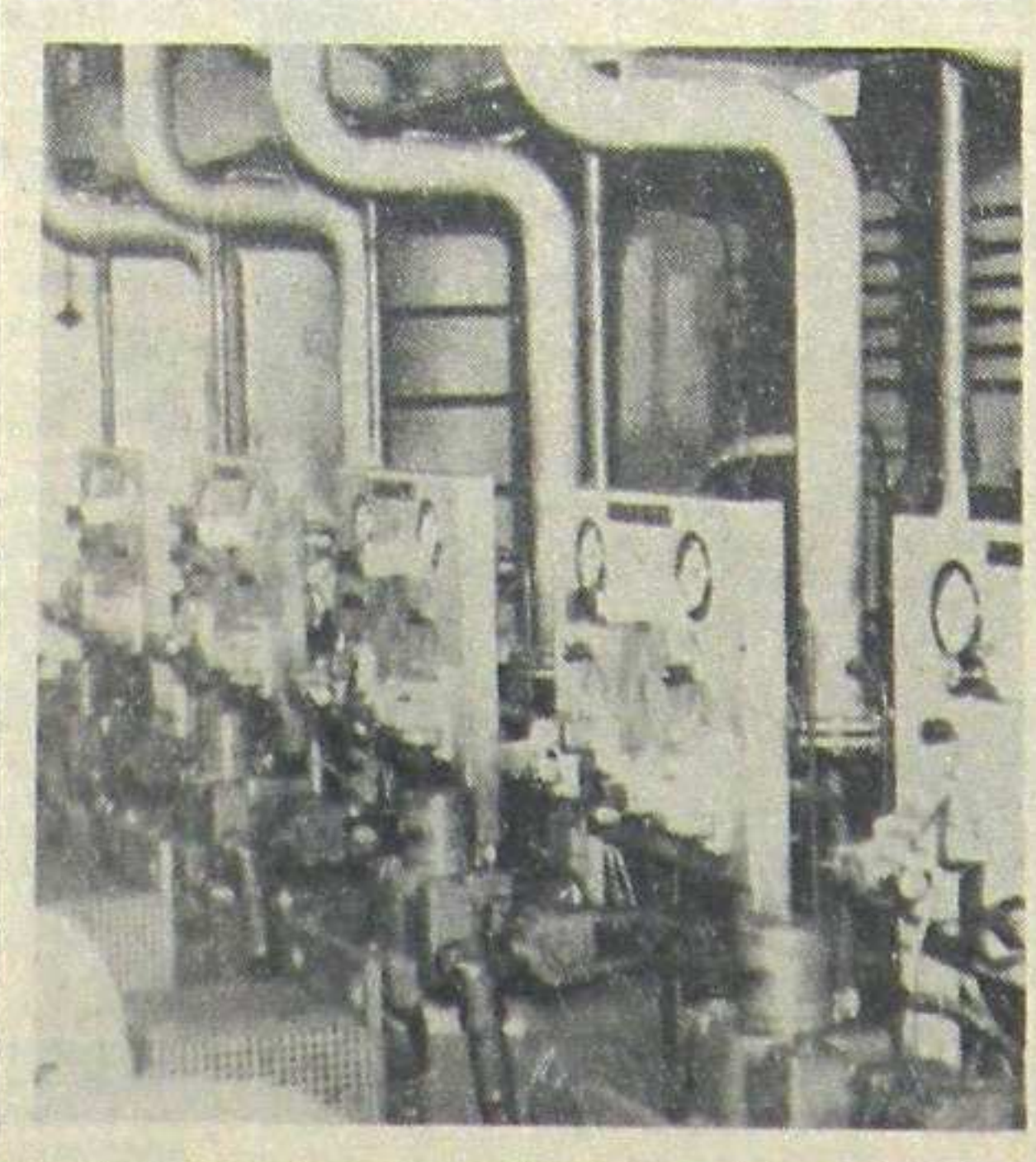
porcja stali zostaje wessana do wnętrza komory. W tym momencie, za pośrednictwem specjalnych podnośników hydraulicznych, komora podnosi się do góry na taką wysokość, by krocz nie wyszedł ponad powierzchnię stali. Dzięki wytworzeniu w komorze próżni, wodór zostaje ze stali wysysany. Operację tę powtarza się kilkakrotnie przez 25 minut, tak aby cała zawartość kadzi przeszła przez komorę dwu- a nawet trzykrotnie. Wtedy jest pewność, że w stali zawartej w kadzi nie będzie zanieczyszczeń.

Nad właściwym przebiegiem procesu czuwa na każdej zmianie trybosobowa obsługa, no i oczywiście cały system automatycznego sterowania. O tym jak ważny jest ten system świadczy chociażby fakt, że w czasie „pobytu” porcji stali w komorze, co trwa zaledwie 15 sekund, musi zadziałać jednocześnie i jedno po drugim kilkadziesiąt urządzeń — jak pompy wodne, próżniowe, pompy parowe, urządzenia hydrauliczne silowej oraz do pewnego stopnia skomplikowany system podawania dodatków stopowych. Przy czym te ostatnie zanim dostaną się do komory próżniowej przechodzą przez szereg precyzyjnych wag i zasobników. I tu występuje najbardziej krytyczny moment — dodatki nie mogą dostać się do komory wcześniej niż została stal. W przeciwnym wypadku otwory zo-

staną zatkane. Nad tym właśnie czuwać będzie system automatyki, nadzorowany przez operatora urządzeń próżniowego odgazowywania stali.

Gdzie wobec tego, poza tym nadzorem, jest miejsce dla człowieka? Ano jest. Cały obiekt zajmuje w hali konwertorowej sporo miejsca. Jest usytuowany od poziomu 0 hali, aż po sam jej dach. Mimo iż wszystkie urządzenia połączone są odpowiedzialnymi czujnikami i miernikami z pulpitem operatora, to na każdym poziomie w każdej chwili może być jakieś zajęcie związane z konserwacją czy usunięciem awarii. Praktycznie nie wiadomo co w tej potężnej płataninie rur, przewodów, zasobników i innych urządzeń jest najważniejsze. Może stacja hydrauliczna, bez której niemożliwa byłaby praca większości urządzeń, a może najwyższe usytuowane pojemniki dodatków stopowych? Trudno to ustalić co potwierdza zarówno kierownik Jan Janoch, jak i podlegli mu pracownicy — i operator urządzeń Jerzy Wech czy i ślusarz hydrauliki Bogdan Niedbala.

Próby rozruchowe trwały. Przewiduje się, że do połowy lutego wszystkie urządzenia zostaną sprawdzone i dostrójone. Będzie wtedy można przystąpić do cyklicznego odgazowywania stali. (xa)









**Kombinat Metalurgiczny Huta Katowice**, od pierwszych dni rozpoczęcia produkcji, zaczął wnosić swój istotny udział do rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Osiągnięte wyniki produkcji całej szalugi, kierownictwa polityczno-gospodarczego oraz organizacji związkowej, która szczególną uwagę przywiązuje do zapewnienia odpowiedniej ochrony pracownika, stwarzania mu dogodnych i bezpiecznych warunków pracy.

Wraz z powołaniem do życia organizacji związkowej rozpoczęła swoją działalność Społeczna Inspekcja Pracy. Jako organ kontrolujący i inspirowany tworzenie właściwych warunków pracy. W okresie rozpoczęcia produkcji powołano w sumie 336 społecznych inspektorów pracy w tym: 1 do spraw Kombinatu, 6 w poszczególnych zakładach, 74 — w wydziałach, 255 — na poszczególnych zmianach, 6 — do spraw młodzieży i 6 — do spraw kobiet pracujących. Działalność ich koncentrowała się przede wszystkim na:

- bieżącej kontroli stanowisk pracy pod względem bhp;
- wykazywaniu wszelkich niedociągnięć i zagrożeń wypadkowych i przekazywaniu ich dozorowi w celu usunięcia;
- kontroli stopnia zabezpieczenia warunków socjalno-bytowych załogom;

pracowników oraz ich wniosków, dotyczących warunków pracy a także sprawozdanie przestrzegania rozkazów i zaleceń organów nadzoru nad warunkami pracy. Po dokonaniu przeglądu zakładowe komisje przekazują materiały Komisji Głównej Kombinatu, która w formie sprawozdania o stanie bhp wysyła wyniki dyrektorowi Kombinatu. Ten z kolei, w oparciu o sprawozdanie, przekazuje do realizacji polecenia dotyczące likwidacji stwierdzonych braków odpowiednim kierownikom komórek organizacyjnych i niedociągnięć w formie zarządzenia.

Poza statutowymi obowiązkami wynikającymi z ustawy o społecznej inspekcji pracy, Komisja wspólnie ze służbą bhp podjęła szereg inicjatyw mających na celu dalszą poprawę warunków bhp. Należą do nich m. in. miesięczne lustracje prze-

wego społecznego inspektora pracy i specjalisty do spraw bhp. Rozmowy takie kończą się konkretnymi wnioskami o wymierzenie kar porządkowych, z listownym powiadomieniem krewnych o fakcie naruszenia przepisów bhp przez członka ich rodziny.

Przyjęto zasadę, że przed zastosowaniem kary za nieprzebranie przepisów bhp, przeprowadzić się będzie z pracownikami rozmowy pouczające. Pracownicy, którzy zostali ukarani po raz drugi, poddawani są egzaminom sprawdzającym ich znajomość zagadnień i przepisów bhp. Gdy egzamin wypadnie negatywnie, pracownikowi daje się możliwość jego powłóżenia. Gdy i ten wypadnie negatywnie, pracownik zostaje przeniesiony na inne, mniej odpowiedzialne stanowisko.

W 1977 roku Huta i obiekty do niej przynależne, podzielona została na rejonny. Wyznaczono osoby odpowiedzialne za te rejonny. Podobnej rejonizacji dokonano w wydziałach, dzięki czemu zaczęto zagospodarowywać wszystkie place, drogi i toły. Wyznaczono również odpowiedzialnych pracowników za stan

**WARUNKI PRACY I BYTU ZAŁOGI** stanowią w Hucie Katowice dziedzinę, której kierownictwo polityczno-gospodarcze co dzień poświęca wiele uwagi, doceniając wagę problemu i jego ścisły związek z wydajnością i jakością pracy. Kolejną próbą oceny stanu warunków socjalnych był przegląd pomieszczeń, w których wydaje się posiłki i napoje dla pracowników podstawowych wydziałów. Według opinii przedstawicieli Huty Katowice, którzy przeprowadzili wspomniany przegląd, zebrane spostrzeżenia i wnioski nie są zbyt budujące. Stwierdzono szereg niedociągnięć. O wiele więcej niż w czasie przeglądów dotyczących bezpieczeństwa pracy.

Posłużmy się konkretnymi przykładami. Wydział Przygotowania Rud i Koksu. Budynki socjalny, w którym mieści się punkt wydawania posiłków i napojów, wymaga malowania zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Okna brudne. Brak stojaków w odplywami pod termosy z napojami. Brak ciepłej wody. Blaty stołów uszkodzone w 50 procentach. Parapety przy okienkach wystają transportami, gotownia — również. Łódzka zepsuta, w dodatku brak do niej odpowiedniego dojeżdża. Zresztą do całego obiektu trudno się dostać ze względu na brak chodnika. Dlatego postuluje się jego budowę, podobnie jak zagospodarowanie miejsca na składowanie odpadów. A przede wszystkim — usunięcie wszystkich ujawnionych usterek.

# DALEKO DO IDEALU

Zakład Stalowni Konwertorowej. Wydawalnia napojów na poziomie „O”. Brak korytek odpływowych przy stojakach pod termosy z napojami. Podłoga uszkodzona w 30 proc. Parapet przy okienku służący do wydawania napojów — zniszczony. Lampy oświetleniowe nieczynne w 40 proc. Szafka rozdzielcza otwarta. Personel pracuje bez czepków na głowach.

W innej wydawalni napojów tego samego zakładu, na poziomie +11,5 m także brakuje korytek odpływowych przy stojaku na termosy z napojami. Ponadto stwierdzono nie najlepszy stan oświetlenia pomieszczenia i brak osłon na puszkach elektrycznych.

Walcownia średnia. Budynki B-3. Gumolit w wydawalni posiłków i napojów prosi się o wymianę. Brakuje stojaka na termosy z gorącymi napojami wraz z odprowadzeniem zlewów. Blaty stołów są uszkodzone. Bardzo nieestetycznie wyglądają okienka służące do wydawania napojów oraz zwrotu brudnych nakryć. Konieczne jest wykonanie drzwi przejściowych z zaplecza do części ogólnej pomieszczenia.

Walcownia średnia — budynek ekspedycji. Tak jak w kilku innych wydawalniach posiłków i napojów, również tu brakuje stojaków na termosy i ciepłymi napojami. Już o godzinie 12 nie można było otrzymać ciepłych napojów. Pomieszczenie nie grzeszy czystością. Rzucza się to w oczy, mimo stosunkowo słabego oświetlenia, przy połowie nieczynnych lamp. Zlew zatkany. Za grzejnikami elektrycznymi — nie zabezpieczony otwór. Podobnie ma się sprawa z puszkami elektrycznymi — są po prostu otwarte.

Walcownia średnia — budynek B-2. Pomieszczenia wydawalni posiłków są brudne, dawno nie oglądali malarsza. Na wentylatorach brakuje siatek ochronnych. Okna są uszkodzone, pozabawione ramkami, pozabijane gwóźdźkami. Grzejniki centralnego ogrzewania nie są należycie umocowane. Puszkami elektrycznymi nie mają osłon. Brak termosów na napoje, nie ma stojaka z odpływem. Parapety służące do wydawania posiłków i zwrotu naczyń prezentują się gorzej niż ile.

Walcownia półwyrobów — wydawalnia posiłków na zgładzcu. Pomieszczenie brudne. Klimatyzator niesprawny. Za nim — rupiecarnia. Blaty stołów w znacznej mierze zniszczone i nie umocowane. Przy drzwiach brak klamek. Brakuje także stojaków na termosy z napojami wraz z odpływem, oraz wentylacji na zapleczu. Walcownia półwyrobów. Jadalnia w budynku „oaza” wchodzącym w skład wykańczalni. Wygląd pomieszczenia daleki od wymaganego stanu. Brudno. Brak stołów, krzeseł, stojaków na termosy z napojami wraz z odpływem. W suficie dziury. Za klimatyzatorem — śmieci.

Przyznać trzeba, że raport sporządzony przez pracowników działu bezpieczeństwa i higieny pracy nie jest budujący. Pełno w nim o niedociągnięciach, usterek, zaniedbaniach. Nie sposób je czynnikiem usprawiedliwić. Wiadomo bowiem, że w pomieszczeniach, gdzie wydaje się posiłki, nie powinny mieć miejsca. Niepożądany jest tam zwłaszcza brud. To, co ujawnił raport kłóci się w sposób zdecydowany z higieną, która powinna towarzyszyć spożywaniu wszelkich posiłków, nie mówiąc już o tym, że przydałaby się większa estetyka w takim miejscu i lepsze wyposażenie go w niezbędne, sprawne urządzenia. Nikt nie wymaga, aby zakładowe wydawalnie posiłków i napojów dorównywały standardom lokalom gastronomicznym najwyższych kategorii. Nie jest to potrzebne. Konieczne jednak jest doprowadzenie ich do takiego stanu, by swoim wyglądem nie odstraszały pracowników, lecz zachęcały do posilenia się lub ugazania pragnienia. By nie odbierały ludziom apetytu.

Autorzy przeglądu warunków, w jakich wydaje się posiłki i napoje, nie poprzestali na wykłnięciu błędów. Swoje spostrzeżenia zaopatrzyli odpowiednimi wnioskami. Zostaną one przekazane kierownikowi Kombinatu. W oparciu o nie ma zostać opracowany program działań, którego realizatorami będą poszczególne wydziały. Bądźmy dobrej myśli. Wierzymy, że zaniedbania zostaną szybko, skutecznie zlikwidowane i stan pomieszczeń socjalnych, ulegnie radykalnej poprawie.

T. W.

# SPRZYJAJĄCY KLIMAT

— kształtowaniu dobrych stosunków między ludźmi, klimatu dobrej roboty w nowo tworzonych zespołach i kolektywach pracowniczych;

— czuwaniu nad przestrzeganiem postanowień obowiązujących przepisów w zakresie prawnej ochrony pracy szalugi.

Na plenarnych posiedzeniach rad zakładowych powołano komisje Ochrony Pracy, w skład których weszli, oprócz społecznych inspektorów (SIP), kierownicy jednostek organizacyjnych, przedstawiciele wytypowanego dozoru, służby zdrowia oraz aktywności bhp i służby bhp.

Działalność Komisji Ochrony Pracy oparta jest na programach zatwierdzonych przez rady zakładowe i oddziałowe, w których ujęta jest problematyka całości zagadnień związanych z ochroną pracy. Zgodnie z zatwierdzonym programem pracy, posiedzenia komisji odbywają się raz w miesiącu, a zgłoszone wnioski i postulaty przekazywane są do realizacji administracji wydziałów.

Do chwili obecnej odbyło się 120 posiedzeń Zakładowej Komisji Ochrony Pracy oraz 822 posiedzenia komisji wydziałowych. Z posiedzeń tych przekazano 3768 wniosków i uchwał do realizacji przez administrację zakładów. Wnioski te dotyczyły przede wszystkim zagadnień związanych z poprawą i zapewnieniem właściwych warunków pracy.

W wyniku kontroli przeprowadzonych przez SIP w latach 1977—78, wydano blisko 2200 zaleceń oraz dokonano ponad 3500 wpisów do książek uwag SIP.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 25 listopada 1966 roku, przeprowadzane są społeczne przeglądy warunków pracy, których zadaniem jest:

- badanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stopnia przestrzegania obowiązujących przepisów w tym zakresie;
- ocena wykonania planu poprawy warunków pracy oraz sposobu i celowości dokonywania wydatków na ten cel;
- przedstawianie wniosków.

Przeglądy te przeprowadzane są raz w roku przez Komisję Główną, komisje branżowe i zakładowe, w skład których wchodzi zakładowy społeczny inspektor pracy, przedstawiciele rad zakładowych, dyrekcji zakładów i wydziałów, służby zdrowia oraz aktywności bhp.

Społeczne przeglądy obejmują kontrolę warunków pracy bezpośrednio na stanowiskach roboczych. Chodzi o poznanie opinii

przewodzone przez SIP, służbę bhp i kierowników wydziałów przy współudziale służby lekarskiej. W trakcie przeprowadzanych lustracji zakładów fotografowane są odcinki, na których stwierdzono zaniedbania pod względem porządkowym i czystości rejonów, wadliwe metody organizowania stanowisk pracy itp. Fotografie te, razem z terminami usunięcia uchybień, przekazywane są kierownikom jednostek organizacyjnych a następnie przeprowadzana jest kontrola, czy usunięto nieprawidłowości.

Stale kontrolowane są również metody pracy na różnych zmianach. Kontrole te przeprowadzane są zespołowo i dotyczą realizacji ustalonych wcześniej zadań, mających na celu usuwanie zagrożeń.

Bardzo dobre rezultaty daje rozliczanie doboru z działalności dotyczącej bezpiecznych warunków pracy. Odbywają się one na posiedzeniach zakładowych Komisji Ochrony Pracy w wydziałach, w których stan bhp uległ pogorszeniu. Posiedzenia te poprzedzane są szczegółową kontrolą przeprowadzaną przez zespół złożony ze specjalistów bhp, społecznych inspektorów pracy głównego mechanika, energetyka i elektryka danego zakładu.

W celu utrzymania bieżącej czystości stanowisk pracy i rejonów oraz eliminowania zagrożeń wypadkowych, wprowadzono w ramach trójstopniowej kontroli, obowiązek codziennego sprawdzania rejonów i stanowisk pracy przez mistrza i grupowego społecznego inspektora pracy.

Dla bieżącej oceny aktywności mistrzów w zakresie bhp założono „książkę mistrza”, do której wpisuje on codziennie swoje uwagi dotyczące ład i porządek, metod pracy podległych pracowników, stanu zagrożeń, a także innych drobniejszych uchybień — które zobowiązany jest załatwić we własnym zakresie. Natomiast poważniejsze uchybienia przedstawia społecznemu inspektorowi oraz kierownikowi oddziału.

Książki te kontrolowane są okresowo przez wydziałowego społecznego inspektora pracy i kierownika wydziału, a także przez rejonowego inspektora bhp.

Jedną z ciekawszych form wprowadzonych w Zakładzie Walcowni są rozmowy z członkami dozoru lub pracownikami z kluczowych stanowisk pracy, gdzie stan bhp uległ pogorszeniu lub nastąpił nieszczęśliwy wypadek. Natychmiast po stwierdzeniu uchybień, rozmowę taką prowadzi kierownik zakładu przy współudziale zakładow-

maszyn i urządzeń, ład, porządek i bezpieczeństwo pracy w podległych rejonach.

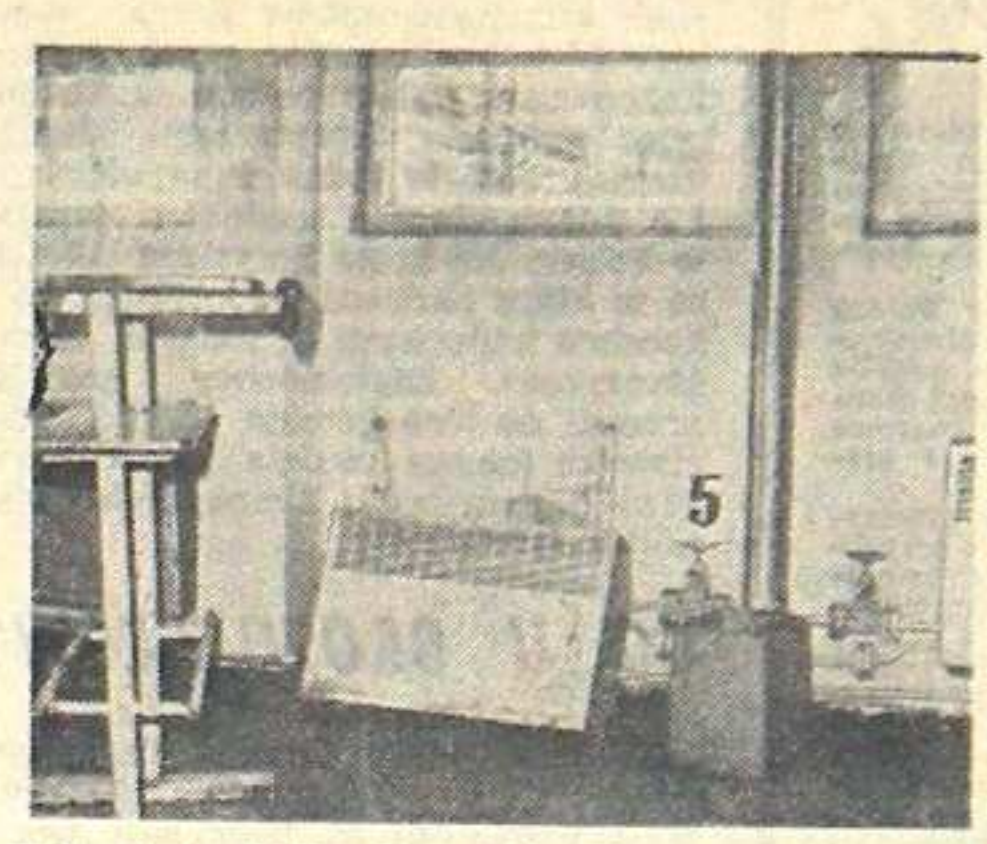
W ślad za rejonizacją dokonano reorganizacji Społecznej Inspekcji Pracy polegającej na tym, iż dobrano społecznych inspektorów pracy w poszczególnych rejonach wg posiadanych przez nich kwalifikacji oraz stażu zawodowego w tych wydziałach. Wpłynęło to pozytywnie na szybkie i sprawne wykrywanie zagrożeń, śleje organizacji pracy oraz jej metod, jak również na właściwą ocenę stanu bhp w danym rejonie.

Niemalą wpływ na zmniejszenie ilości wypadków mają systematyczne kursy i szkolenia w zakresie bhp, przeprowadzane w zakładach Kombinatu. Obowiązuje zasada, że każdy nowo przyjęty do wydziału pracownik, musi przejść kurs hakowego, oraz druga zasada iż wszystkie szkolenia zawodowe obejmują tematykę bhp, a programy obowiązkowo konsultowane są z zakładowym i społecznym inspektorem pracy i działem bhp.

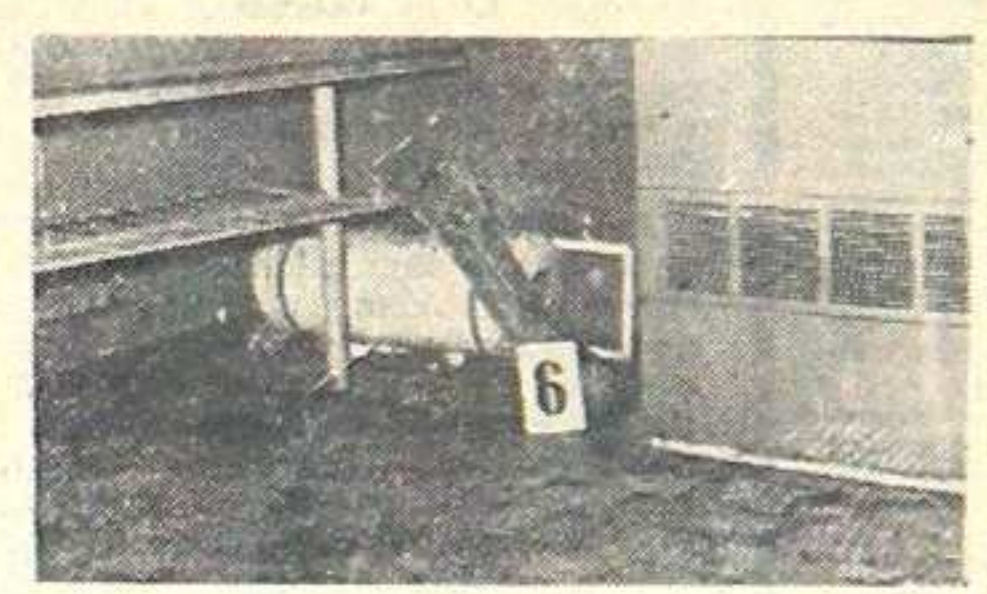
W zakładach prowadzone jest współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady w zakresie bhp, o tytuł najlepszego grupowego i oddziałowego społecznego inspektora pracy, a na szczeblu Kombinatu — o tytuł najlepszego zakładowego społecznego inspektora pracy oraz na najlepszą wydziałową komisję ochrony pracy. Prowadzone są również konkursy na najlepszy projekt racjonalizatorski o tematyce bhp, konkursy ze znajomości bezpiecznych warunków pracy, obejmujące pracowników i dozor wydziałów. Stosowane są także wyróżnienia i nagrody, m. in. dyplomy honorowe i odznaki „Aktywista bhp”.

W całej tej działalności bardzo dużą aktywność przejawiają zakładowi społeczni inspektorzy pracy, inspirowani przez Związkową Radę Kombinatu. Obecnie funkcje te pełni Marian Pater, wielokrotnie nagradzany za swą działalność przez władze partyjne i związkowe. Do wyróżniających się ZSIP należą inspektorzy Zakładu Walcowni i Służb Utrzymania Ruchu, którzy w współzawodnictwie organizowanym przez Zarząd Główny ZZH zajmują wysokie lokaty.

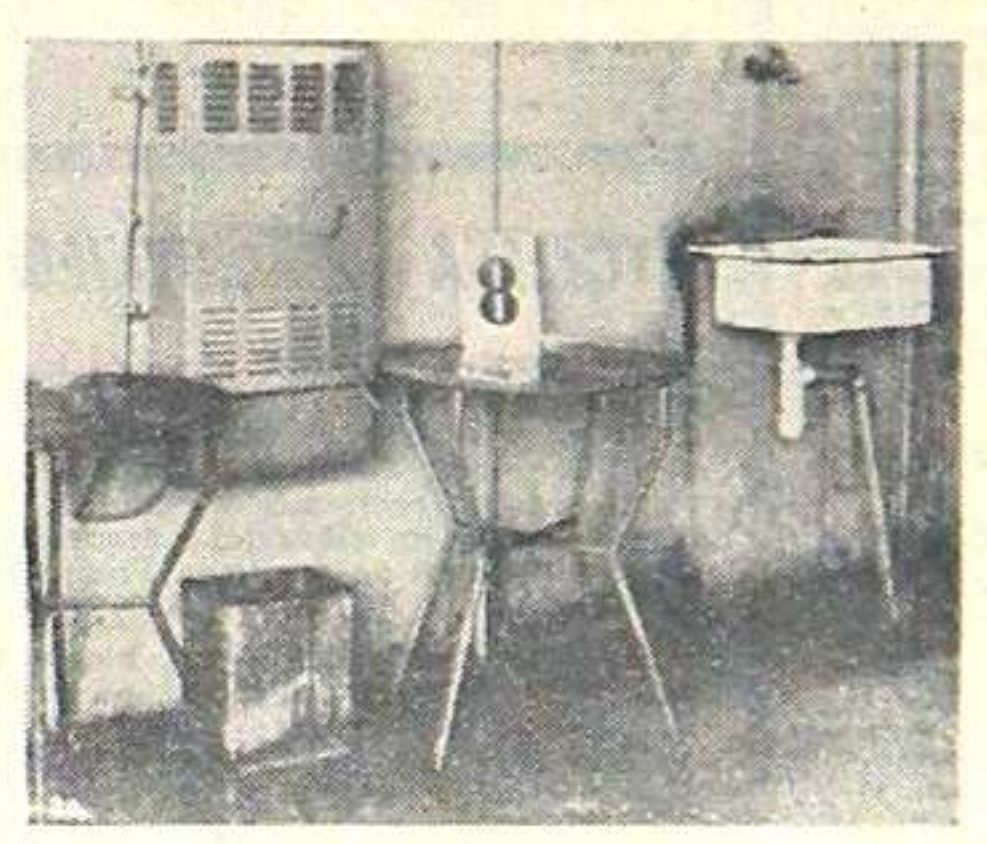
Osiągnięte wyniki w zakresie bhp nie są przypadkiem, ale konsekwencją prawidłowego działania, dobrego klimatu, jakim otoczono w naszym kombinacie sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.



W budynku B-2 walcowni średniej



W zgn



Przebieganie lodowca na betonowosci



„Kuchenska” Zakładu Surowcowego.



A to w „oazie” wykańczalni walcowni półwyrobów

W SALI NRAD Zjednoczenia Budostal w Krakowie odbyła się 11 stycznia pierwsza konferencja przedstawicieli samorządów robotniczych przedsiębiorstw podlegających temu Zjednoczeniu. Plac budowy Huty Katowice reprezentowany był przez przedstawicieli trzech przedsiębiorstw, a mianowicie: generalnego wykonawcę Huty — PBP Budostal-4, PRI Budostal i PUS Budostal z Dąbrowy Górniczej. W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych, związkowych, młodzieżowych i administracyjnych miasta Krakowa i dzielnicy Nowa Huta.

Resort budownictwa reprezentował podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa **Romuald Kozakiewicz**. Z władz partyjnych budowy Huty Katowice uczestniczył sekretarz KZ PZPR Budowy **Bogdan Karwowski**, członek Egzekutywy Komitetu Fabrycznego w Kombinacie (był także delegatem z ramienia Budostal-4). Związki Zawodowe reprezentował **Ryszard**

**Florek**, przewodniczący Związkowej Rady Koordynacyjnej.

Zasadnicze wystąpienie wprowadzające do dyskusji nad materiałami dostarczonymi uprzednio delegatom wy-

## KSR W ZJEDNOCZENIU BUDOSTAL

# SĄ W STANIE POKONAĆ PRZESZKODY

głosił dyrektor Zjednoczenia **Henryk Zaręba**. O sprawach socjalno-bytowych mówił zastępca dyrektora Zjednoczenia **Andrzej Bukowski**. Informację o realizacji uchwał KSR odbytych w IV kwartale 1978 r. we wszystkich przedsiębiorstwach Budostal, a które dotyczyły tematów skierowanych pod adresem Zjednoczenia, dokonał naczelnik wydziału organizacyjnego **Stanisław Kozłowski**.

Ponieważ wszystkie zadania i wskaźniki techniczno-ekonomiczne zostały przez Zjednoczenie Budostal wykonane, wypowiedzi w tym zakresie były krótkie, gdyż za-

równo wprowadzającą, jak i dyskutanci, główną uwagę zwrócili na sposób realizacji zadań planowych roku 1979, i wnioskowali jakie formy należy zastosować, aby rok bieżący nie był gorszy od po-

przednich. Wśród 11 dyskutantów bardzo konstruktywne wystąpienie wygłosił **tow. Bogdan Karwowski**, prezentując problemy i zagadnienia nurtujące wszystkie przedsiębiorstwa pracujące przy budowie Huty Katowice.

W dyskusji mówiono wiele o tym, co robić, aby należycie wykorzystać dzień pracy. Przedstawiono także przykłady nierobstwa, łamania dyscypliny pracy, zwracano uwagę na nieuzasadnione przestoje bardzo drogiego sprzętu, niezapewnienie w odpowiednich terminach frontów robót i wielogodzinne

oczekiwania brygad na pracę, niestety częste jeszcze nadużywanie alkoholu, przerosty w zatrudnieniu o ludzi przypadkowych, zatrudnienie nie zawsze odpowiednio wykwalifikowanych fachowców na

drogim sprzęcie, co miało wpływ na jego dewastację.

Przedstawiciele związków zawodowych krytycznie dyskutowali o sprawach socjalno-bytowych załóg, zwracając uwagę na potrzebę zagwarantowania większej ilości skierowań na wczasy i kuracje w atrakcyjnych miejscowościach, konieczność stwarzania coraz lepszych warunków zamieszkania zarówno w hotelach pracowniczych, jak i kwaterach prywatnych, poprawy wyżywienia w stołówkach oraz lepszego zaopatrzenia sklepów i kiosków w szeroki asortyment artykułów

spożywczych, rozwoju rekreacji i czynnego wypoczynku poprzez sport i turystykę, stwarzania bardziej przystępnej i zrozumiałej formy rozrywki po pracy, oddawania coraz lepszych zapleczy socjalnych i to bezpośrednio przy stanowiskach pracy.

Podsekretarz stanu **Romuald Kozakiewicz** zabierając na zakończenie narady głos, bardzo wysoko ocenił pracę Zjednoczenia Budostal oraz wszystkich podległych mu przedsiębiorstw, stwierdzając, że taki dobry zespół ludzi jest w stanie pokonać wszelkie przeszkody, i założenia planowe bieżącego roku nie tylko wykonać, ale i wysoko przekroczyć.

Jednym z przyjemnych akcentów spotkania było odznaczenie gazety Zjednoczenia „Echo Budowy”, odznaką „Budowniczy Huty Lenina”. Pod adresem zespołu redakcyjnego padło z sali wiele ciepłych słów. Zespół redakcyjny „Głosu Huty Katowice” serdecznie gratuluje swym kolegom z Nowej Huty i życzy redakcji „Echa Budowy” dalszych osiągnięć. (mz)

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

**Edward Gierak — JESTEŚCIE WIELKA SZANSA**. Wybór przemówień 1971—1977. MAW 1978. Wybór przemówień i sekretarza KC PZPR, które były publikowane w „Trybunie Ludu” i w „Sztandarze Młodych”. Przemówienia dotyczą młodego pokolenia i jego istotnych problemów.

**Andrzej Marks, POLAK W KOSMOSIE**. KIW 1978 r. Książka jest swobodnym kompilum o lotach kosmicznych ludzi — od Jurta Gagarina, do Mirosława Hermaszewskiego. Omówiono w niej wszystkie loty załogowe i bezzałogowe, akcję Sojusz-Apollo, start „polskiego” sputnika Interkosmos Kopernik 500, a także przedstawiono szereg informacji o odkryciach naukowych, dokonanych w Kosmosie i o przeprowadzonych tam eksperymentach.

**Feliks Matczyński, ORGANIZACJA PRACY NA STANOWISKACH ROBOCZYCH**. WNT 1978 r. Porcja zawiera charakterystykę procesów pracy i stanowisk roboczych. Przedstawia analityczne podstawy organizowania pracy oraz ergonomiczne podstawy jej organizowania. Ujmuje metody i techniki badania pracy oraz badanie i usprawnienie procesów pracy. Ukazuje na przykładach, szczególnie efektywnie ekonomicznych usprawnień, zawiera literaturę i skorowidz przepisów.

**Kinga Wiśniewska-Roszkowska, NOWE ZYCIE PO SZESZCZESIAŃCACH**. IW CRZZ 1978 rok. Autorka omawia najistotniejsze problemy związane z wiekiem emerytalnym. Szczególnie wiele miejsca poświęca sprawom zdrowia. Wyjaśnia, co to jest starzenie, następnie — jakie choroby najczęściej występują w wieku starszym, oraz jakie są możliwości poprawy stanu zdrowia. Ponadto autorka porusza problemy właściwej organizacji czasu, wypoczynku, współżycia z rodziną itd.



# DOBRA ROZRYWKA W PKZ

Bogaty program różnych imprez przygotował na pierwszy miesiąc tego roku Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. Od 14 stycznia po kapitałowym remoncie czynna będzie sala teatralna. Tego samego dnia o godz. 14 i 17 ze sztuką J. Galiweza „Cztery pory roku” wystąpi Teatr Dzieci Zagłębia. 30 stycznia na scenie PKZ zabarytały zespół Teatru Polskiego z Białej-Białej, który zaprezentuje sceniczny adaptację „Bilińskiów” Pancerza Pancerza. W środę, 31 stycznia odbędzie się premiera bajki „Królwa i niegus”, którą przygotował Teatr Baśni Pałacu Kultury Zagłębia.

Pomyślano także o miłośnikach imprez estradowych. 24 stycznia o godz. 18 z programem „Spadamy z nieba” wystąpi popularny Zespół Estradowy Wojsk Ochrony Powietrznej „Desani”. zaś 25 i 26 stycznia również o godz. 18 zobaczymy komedio-opere opracowaną na podstawie znanej sztuki Wojciecha Bogusławskiego „Krakowiacy i górale”.

Podobnie jak w ubiegłym roku w PKZ odbędzie się wiele imprez o charakterze okolicznościowym, np. na 21 stycznia przygotowany jest uroczysty koncert dla pracowników handlu z okazji ich tradycyjnego święta.

Klub Literacki w bieżącym miesiącu zaprasza na wieczór wspomnień o Aleksandrze Zawadzkim, w którym uczestniczyć będzie m. Staniława Zawadzka. 18 stycznia członkowie klubu zaplanowali odjazd do: 4. Flonary (Udskale), która również będzie o wybitnych inscenizatorach współczesnego teatru polskiego. W czwartek, 23 odbędzie się wieczór autorski poety J. Kurka. Impreza ta jest kontynuacją cyklu „Współczesna poezja polska”.

Z wieloma ciekawymi propozycjami wystąpi Teatr Forum „Ziemia” przy PKZ. 18 stycznia o godz. 19 z premierowym programem pt. „I czego mi się jeszcze chce” wystąpi Kabaret Forum. Ten sam program zespół Kabaretu zaprezentuje w dniach 20 i 21 tego miesiąca na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich, który odbędzie się w Rybniku. Warto dodać, że również w tym miesiącu Scena Dramatu Teatru Forum wy-

stał w centralnym przeglądzie Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich ze spektaklem „Romeo i Julia”, który oparty został na motywach sztuki W. Szekspira.

Przypominamy, że Teatr Forum zaprasza wszystkich zainteresowanych posłuchaniem do udziału w konkursie piosenki śpiewanej (koncursie muzyczna i repertoriowa w każdy wtorek, czwartek i piątek w godz. od 16 do 21).

W pierwszym miesiącu Międzynarodowego Roku Dziecka przygotowane także wiele imprez dla najmłodszych, m. in. balet noworoczny, przedstawienia teatralne i pokazy filmów dla dzieci. Młodzież będzie mogła obejrzeć kilkanaście interesujących filmów w ramach imprez przygotowywanych przez Kino Młodego Widza. W każdy piątek zaprasza też na projekcje dzieł kinematografii Dyskusyjny Klub Filmowy „Kadr”.

Szereg imprez przygotował także w bieżącym miesiącu klub „Przyjaźń”. 22 stycznia w klubie tym z programem pt. „Ballada żołnierska” wystąpi: Mieczysław Kaleńki, Sylwester Pawłowski i Jacek Sobieski. 28 stycznia klub zaprasza na uroczysty wieczorek, który zorganizowana zostanie z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Dąbrowy Górniczej. Przez cały miesiąc w klubie czynna będzie wystawa fotograficzna pt. „Za naszą i waszą wolność”.

24 stycznia o godz. 18 na wieczór autorski Ernesta Brylla połączony z prezentacją poezji i fragmentów dramatów wykonywanych przez studentów PWST w Krakowie zaprasza klub Agora. W każdy czwartek i niedzielę w klubie odbywać się będą zabawy dyskusyjne dla młodzieży szkolnej i pracującej.

Czynny jest także klub Samowar, w którym odbywa się zajęcia klubu „Seniors”. Klubu szachowego i brydżowego oraz wykłady Uniwersytetu dla narzęczonych. Ponadto w pomieszczeniach PKZ stale czynnych jest kilka interesujących wystaw.

Ciekawe spotkania autorskie, wieczory i konkursy tematyczne organizuje także działalca przy PKZ Mięjska Biblioteka Publiczna im. H. Kolłataja. (elb)

# NA EKRANACH KIN ZAGŁĘBIA

**DĄBROWA GÓRNICZA:** Bajka — 16-19, Rocky (USA 15): 20-22, Do krwi ostatniej (pol. 12, godz. 9.30 i 14.30 i 19.30; 21 stycznia godz. 18), Hocienie gruzdo (pol. 6), Golonki: Relax — 16-17, Barocco (franc. 18), 21-22, Joe Valachi (włos-franc. 16) godz. 17.30; Strzemieszcy: Paw — 16 stycznia, Śmierć z komputera (franc. 15); 17-18, Ten cudowny piasek partyzanckich dróg (jap. 13); 20-22, Mandingo (włos-USA 13) godz. 16.30 i 18.30; 23-25, Zabkowiec: Uciecha — 16, King Kong (USA 6) 17-18, Granica (pol. 15); 20-22, Śmierć z komputera (franc. 15) godz. 15.15 i 18.15 sob., niedz.: 15.30 i 19; 21 stycznia godz. 10.30, Kajak i nowy brzoźczak (węg. 6).

**SOSNOWIEC:** Muza — 16-22, O jeden most za daleko (ang. 15) godz. 9.30 i 14.30 i 19.30; 21 stycznia godz. 9.30, O królu Popielu (pol. 6), Kazimierz Górniczy: Tysiąclecie — 16-21, Krótki sezon (włos. 15) godz. 18.30; 21 stycznia godz. 10.30, Mniejszy szuka dużego (pol. 6).

**BĘDZIN:** Nowość — 16, Motylem jestem czyli romans 40-latk (pol. 6); 17-19, Niewinni o brudnych rękach (franc. 15); 20-22, Romany jakich wiele (włos. 16) godz. 15 i 19.30; 23-25, Lotnik — 16, Powrócił zwanego koniem (USA 15); 17-19, Próba ognia i wody (pol. 15); 20-22, Kocierzka-1 (USA 15); godz. 14.45 i 19.30; niedz.: 17.30; 21 stycznia godz. 10.30, Winnelou III cz. (jap. 6).

**CZELADZ:** Uciecha — 16-17, Wesela nie będzie (pol. 15); 18-22, ABBA (szwedz. 6) godz. 15 i 19.30; wtorek, środa, czwartek 17.30; 21 stycznia godz. 10, Nauczyciel śpiewu (franc. 6).

# KTO WIDZIAŁ?

W PIĄTEK, 12 stycznia pomiędzy godziną 18.30 a 16.45 na drodze Kazimierz Górniczy — Dąbrowa Górnicza miał miejsce tragiczny wypadek. Nie rozpoznany do chwili obecnej kierowca potrącił piesze, którym był 29-letni Zygmunt Matyjasik, pracownik Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Dąbrowy Górniczej. Poszkodowany zginął na miejscu, a kierowca zbiegł.

W wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej pracownicy sekcji dochodzeniowej KMMO w Dąbrowie Górniczej ustalili, że ofiara wypadku musiała zostać potrącona przez samochód ciężarowy, posiadający lusterko boczne na wysokości około 1,7 m od ziemi. Pieszy szedł w kierunku Kazimierza lewą stroną drogi, a więc prawidłowo. Potrącony został więc prawym bokiem samochodu. Przewiduje się zatem, że samochód oprócz słuzzonego prawego boczego lusterka, ma słuzzone także z bocznych szyb po prawej stronie

lub nawet szybę przednią, a także zagięcia w karoserii, bowiem poszkodowany miał złamane prawe biodro. Szybkość samochodu musiała być znaczna — bowiem kawałki szkła znalaziono na odcinku 500 metrów, aż do przejazdu kolejowego.

Sekcja dochodzeniowa zwraca się do świadków wypadku bądź osób, które zauważyły, że któryś z kierowców usiłował usunąć ślady po wypadku (szyba, lusterko, karoseria) z prośbą o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Dąbrowie Górniczej, najbliższą jednostką MO lub naszą redakcją. Na żądanie informatora zapewniona zostanie pełna dyskrecja.

Przypominamy, że w lipcu ubiegłego roku po podobnym tragicznym wypadku przy ul. Perlej również zwróciliśmy się z takim apelem do naszych Czytelników. W wyniku otrzymania anonimowej informacji sprawę wówczas wykryto.

## DOKONCZENIE ZE STRONY 1

wijającym się niebezpieczeństwem jest obsada wysiłkowej pracy oraz rosnący błąd lokalnego pracownika wobec przedsiębiorstwa.

Socjalistyczne stanowki produkcji i wyznaczenie stał roli przedsiębiorstwa daje możliwość zapobiegania tego rodzaju ujemnym zjawiskom. Odbywa się to za pomocą działań zmierzających do kształtowania zbiorowości pracowników danego zakładu we wspólnotę. Zjawisku alienacji przeciwdziałają takie zadania personalistycznej pracy, w połączeniu z zasadą rozdobywania pozaprodukcyjnych funkcji zakładu.

Odnosząc to zagadnienie do sytuacji występującej w Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice można stwierdzić, że podejmuje się to z powodzeniem rozmaite zadania personalistycznej pracy. Głównym elementem tego jest udział robotników w zarządzaniu Kombinatem za pośrednictwem KSR. Mamy tu również do czynienia z ruchem racjonalizatorskim sprzyjającym rozwinięciu myśli twórczej robotników. Coraz silniejszy rozmiar nabiera współzawodniczość pracy w trybie BPS. W procesie adaptacji nowych pracowników pozytywnie oddziaływać ro-

la opiekunów wyznaczonych przez mistrza spośród doświadczonych pracowników Kombinatu. Skuteczną formą sprzyjającą przywiązaniu pracownika do zakładu, stały się listy gratulacyjne Egzekutywy KP PZPR wręczone z okazji rocznic, świąt państwowych i zawodowych oraz wpisy do księgi zasłużonych.

Tym działaniom towarzyszy znakomita i nowoczesna propaganda graficzna w Kombinacie i na budowie. Wielce pozytywną rolę popularizatorską w procesie personalistycznej pełni wydawnictwa prasowe: „Głos Huty Katowice” i „Blyskawica”.

Wszystkie te działania społeczno-polityczne towarzyszące funkcji produkcyjnej Huty angażują znaczną część załogi, przyczyniając się do realizowania idei rozwiniętego samorządu robotniczego, którego celem jest sprężenie zwrotne w postaci zrównoważonych oddziaływań kierownictwa na załogę i załogi na kierownictwo.

W modelu nowoczesnego przedsiębiorstwa socjalistycznego w procesie kształ-

W OSTATNICH dniach ubiegłego roku kilkunastoosobowa grupa zagłębiowskich speleologów przebywała w Zakopanem. Celem pobytu w Tatrach było przejście korytarzami Jaskini Zimnej. Jest to jedna z największych i o dużym stopniu trudności jaskinia w Polsce. Jej kręte korytarze ułożone są w kilku partiach i spotykają się w kominie końcowym o nazwie Komin Maurycego. Zagłębiowscy grotolazi przeszli do tego kominu partią wrocławską (nazwa wzięta od odkrywców) Wyprawa do Zimnej miała charakter treningowy.

# CO U GROTOŁAZÓW?

Na zaproszenie Zarządu Zagłębiowskiego Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego przebywał w Dąbrowie przedstawiciel Speleoklubu z Oradei w Rumuni, Liviu Valenasz. Omówione zostały zamierzenia i plany współpracy obu klubów, które zapoczątkowano wyprawą do rumuńskiego krasu w 1977 roku.

Już teraz, na blisko pół roku przed wyjazdem, trzech członków Zagłębiowskiego Speleoklubu przygotowuje się do wyprawy na Spitsbergen, zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk. Na wyprawę tę zaproszeni zostali Jerzy Stawiński — pracownik Huty Katowice, Aleksander Chrusciel i Stanisław Miszta. Celem wyjazdu na Spitsbergen będzie badanie tamtejszego krasu lodowego, a następnie przeprowadzenie naukowej analizy wyników tych badań. (xa)

# ŻYCZENIA Z „BYKIEM”

SKŁADANIE ŻYCZEŃY u progu każdego nowego roku, to piękny zwyczaj. Tradycję tę wierni są m. in. górnicy i hutnicy Dąbrowy Górniczej. Ich życzenia, skierowane do społeczeństwa miasta, wypisane zostały na obrymym transparentie zawieszonym na frontonie Pałacu Kultury Zagłębia.

Nie pisał się jednak ktoś, kto wykonał litery do staropolskiego „do siego”. Zmieścił je bowiem w jednym słowie, podczas gdy już w którejś tam klasie szkoły podstawowej uczą, iż „do siego” pisze się oddzielnie. (t)

# POŻYTECZNE USŁUGI

Z CIEKAWĄ inicjatywą wystąpiła działająca przy PKZ w Dąbrowie Górniczej — rejonowa pracownia koordynująca działalność kulturalno-oświatową. W styczniu otworzyła ona dosyć nietypowy bank informacji.

Bank ten służy danymi dotyczącymi amatorskiego ruchu artystycznego, ponadto świadczy szereg pożytecznych usług. Między innymi wykonuje on nagrania muzyczne dla potrzeb placówek kulturalnych działających na terenie Dąbrowy Górniczej, udziela porad dotyczących programowania pracy kulturalno-oświatowej, doboru form i metod tej pracy, przygotowuje scenariusze konkursów z poszczególnych dziedzin sztuki, a także wypożycza materiały metodyczne i inne, potrzebne do prowadzenia placówek kulturalno-oświatowych.

# WCIAŻ PEŁEN UROKU

Od 1953 roku Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Śląsk występuje na scenach krajowych i niemal całego świata. W repertuarze zespołu przeważa folklor Śląska, Podhala i ziemi krakowskiej, ale są również polskie tańce narodowe jak mazur, kujawiak, oberek, polonez. Podczas występów zagranicznych soliści zespołu wykonują pieśni, fragmenty oper i oratoriów również w językach narodów u których goszczą. W ciągu ćwierćwiecza zespół zyskał światowe uznanie dla polskiej sztuki, zwłaszcza wśród Polaków rozsianszych po całym świecie.

W Pałacu Kultury Zagłębia Śląsk występował już kilkakrotnie. Ostatnio w grudniu ubiegłego roku na uroczystości wręczenia sztandaru organizacyjnego Fabrycznej Organizacji Partyjnej Kombinat i Budowy Huty Katowice.

# FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

## PIĄTE KOŁO U WOZU

Był czas, że do barów mlecznych chodziło się z własnej, nieprzymuszonej chęci, a nie ze smutnej konieczności podrytkowanej względami kieszonki czy zdrowia — pisze Marian Sikora w „Zyciu Gospodarczym”. — Chrupiące rogaliki z masłem, pyszne twarożki ze śmietaną i szczyptką, różnego rodzaju pierogi, naleśniki, pasteczki, których przyrządzenia w domu trudno się domagać od zapracowanej kobiety czy matki, szybko zapewniły tym przybytkom gastronomii liczną i wdzięczną klientelę. Obecnie mało kto pożywia się w barach z własnego, wolnego wyboru; spadły do poziomu jakiejś bieda-gastronomii nawiedzanej przez ludzi, których nie stać na jedzenie w restauracjach, a nie mają warunków czy siły na przyrządzenie posiłków w domu. Co zresztą bynajmniej nie znaczy, że barom brakuje klientów. Wręcz przeciwnie.

Barów mlecznych jest nie tylko mniej, niż przed laty, ale wiadać także, iż mocno podupadły. Coraz dłużej trzeba w nich wyczekiwać w kolejkę po dania, coraz mniej smacznie i coraz luźniej związane z nazwą tych placówek. Zepchnięte na marginesy gastronomii, traktowane jak piąte koło u wozu, bary pracują w złych warunkach lokalowych, są słabiej wyposażone w niezbędny sprzęt techniczny a nawet naczyńia kuchenne, odstępcają każdego, kto ma jakieś wymagania co do warunków pracy i placu. A skoro brakuje sprzętu i ludzi, jakże oczekiwać, by serwowano w barach przez cały dzień świeże a nie mrożone pierogi?

## OLIMPIJCZYCY

Ciekawe dane i wnioski na temat zwycięzców szkolnych olimpiad przedmiotowych przynosi „Polityca” Jan Papiet, starszy asystent Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. „W badaniach przez mnie zbiorowocich największy udział w olimpiadach ma młodzież pochodzenia inteligentnego (92 proc.), następnie robotniczego (4 proc.) i innego (4 proc.)”. Nikły udział młodzieży pochodzenia robotniczego i brak uczniów pochodzenia chłopskiego świadczy o tym, że ciągle jeszcze sukcesy odniesione w szkole podstawowej decydują o składzie społecznym młodzieży w szkole średniej i jej dalszej karierze. Jak się oka-

zuje, kształcenie w liceach ogólnokształcących ma wciąż charakter w pewnym stopniu elitarny. Aspiracje rodziców i dzieci rodzin robotniczych i chłopackich co do wykształcenia tego typu są niskie. Rodzice często dają do szybkiego uwolnienia się od obowiązków wychowawczych i kierują dzieci do szkół zawodowych, rzadko do technikum i liceum. Wielką zaletą reformy systemu oświaty jest to, że zmusi ona rodziców — robotników i chłopów, do podniesienia aspiracji co do kształcenia swoich dzieci.

## CO DALEJ Z SYRENA?

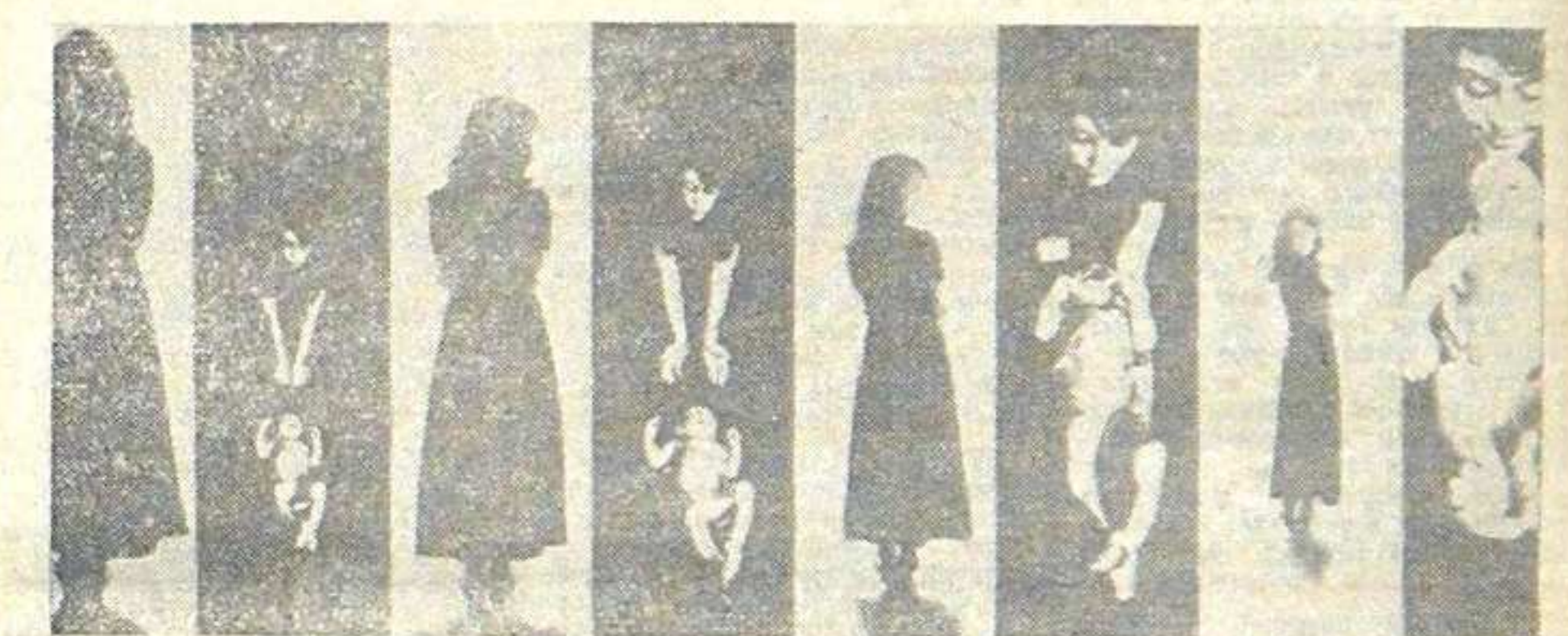
„Syrena” nigdy nie odgrywała pierwszoplanowej roli, zarówno w programach produkcyjnych fabryk, jak i docelowych zamierzeniach jej przyszłych nabywców — twierdzi Stanisław Szlachowski w „Motorze”. — Szwajca nie najwyższą jakością „Syrena” zawiązuje stałej tymczasowości produkcji, najpierw w FSO, potem w FSM. Mimo to w placówkach Polmozytu klienti dokonują wpłat na samochody „Syrena”, które mogą być im dostarczone dopiero za 4 lata. Popyt na samochody większe od Fiata 126 jest więc nie staby. Czy za cztery lata „Syrena” będzie jeszcze produkowana? Wydaje się, mimo całego do niej sentymentu, iż powinna ustąpić miejsca bardziej nowoczesnemu samochodowi, który wypelniliby lukę między „Fiatem” 126p a 125p czy „Polonezem”.

## NIE ZAWAŁ ZABIJA, LECZ STRES

Według amerykańskiego neurofizjologa, Jamesa Skinnera, powodem zgonów podczas startu serca nie jest niedrożność arterii, zatłaczanie zakrzepem, lecz stres — informuje „Głos Pracy”. — Wskazują na to wyniki eksperymentów, które dowiodły, że wywołane doświadczalnie zablokowanie arterii wieńcowych u zwierząt nie powodowało ich śmierci. Następowala ona dopiero na skutek migotania przedsionków, kiedy dodatkowo zwierzę poddawano stresowi psychicznemu lub fizjologicznemu.

## HITCHCOCK ODCHODZI...

Jak donosi „Express Wieczorny”, Alfred Hitchcock, 80-letni mistrz dreszczowców zapowiedział zakończenie swojej reżyserskiej kariery. Krecony obecnie przez niego film szpiegowski „Krótka noc”, oparty na autentycznych wydarzeniach z II wojny światowej, ma być definitywnym pożegnaniem Hitchcocka z własną „fabryką snów”. Oprac.: T. W.



Przy okazji pobytu w Krakowie warto odwiedzić pałac Pugetów przy ulicy Bohaterów Stalingradu 15, w którym mieści się siedziba Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W ubiegłym tygodniu w sali wystawowej otwarta została ekspozycja prac konkursowych IX Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej — Akt i Portret „Wenus 78”. Na konkurs wpłynęło blisko 4 tysięcy prac zgłoszonych przez 82 autorów z 48 krajów. „Wenus” ma już dziewięć lat i ugruntowaną sławę jedynie na świecie salonu aktu artystycznego. Na uwagę zasługują fakt, że patronat nad wystawą rozczyła Międzynarodowa Federacja

Sztuki Fotograficznej (FIAP), z siedzibą w Szwajcarii. Grand Prix „Wenus 78” uzyskał Hans Heinecke (RFN) za fotografie „Christel” i „Boruta”. Złoty medal KTF oraz „Złoty Koguta” za całokształt twórczości artystycznej przyznano Josephowi Ribas Prouwii (Hiszpania) — nagrody te przyznano w grupie zdjęć czarno-białych, natomiast w sekcji fotografii kolorowych złoty medal KTF otrzymał Adriano Candino (Włochy). Zamieszczone powyżej zdjęcie, to Grand Prix Wenus 78, które przyznano Tomaszowi Henrykowi Kaiserowi z Krakowa. (xa)



Pracy Ideowo - Wychowawczej PZPR, ośrodkami szkolenia zawodowego — szkołami zakładowymi i podopiecznymi zakładu. Nie do pomysłienia jest również brak codziennej współpracy placówki z takimi organizacjami jak ZSMP, PTTK, LOK, TPPR, Liga Kobiet itp.

W optymalnych warunkach i sprzyjającej sytuacji placówka winna adresować określone treści i formy pracy do wszystkich kategorii zawodowych, wiekowych, płci, ale ze szczególnym uwzględnieniem człowieka dorosłego w wieku produkcyjnym.

W systemie społecznego ruchu kulturalnego placówka zakładowa winna pełnić funkcje głównego pośrednika między państwowym rezersem kultury i sztuki (instytucje i placówki profesjonalne oraz związki twórcze), a odbiorcą robotniczym. Proponując tak szeroki zakres funkcji i działań placówki zakładowej, pragnęlibym umysłowo wszystkim nadzorującym działalność kulturalno-wychowawczą w Hucie Katowice, że wydadzą jej i efektywność ekonomiczną codziennej pracy

zależy również od aktywnego uczestnictwa w kulturze, od dobrze zorganizowanego, wolnego od sztam i stereotypu, wypoczynku po pracy.

Powodzenie tak pojmowanej działalności zależy także od prawidłowego zlokalizowania placówek kulturalno-wychowawczych.

# FUNKCJA POZAPRODUKCYJNA ZAKŁADU

Szeroko rozumiana kulturotwórcza rola robotników musi odzwierciedlać planowe działania organizacji związkowej i administracji oparte o dobrze zorganizowaną sieć placówek kulturalno-oświatowych.

Zakładowe placówki kulturalno-oświatowe są liczącym się partnerem w edukacji kulturalnej, jaką prowadzi przedsiębiorstwo w oparciu o dobrze skonstruowany plan pracy ideowo-wychowaw-

wać określone treści i formy pracy do wszystkich kategorii zawodowych, wiekowych, płci, ale ze szczególnym uwzględnieniem człowieka dorosłego w wieku produkcyjnym.

W systemie społecznego ruchu kulturalnego placówka zakładowa winna pełnić funkcje głównego pośrednika między państwowym rezersem kultury i sztuki (instytucje i placówki profesjonalne oraz związki twórcze), a odbiorcą robotniczym. Proponując tak szeroki zakres funkcji i działań placówki zakładowej, pragnęlibym umysłowo wszystkim nadzorującym działalność kulturalno-wychowawczą w Hucie Katowice, że wydadzą jej i efektywność ekonomiczną codziennej pracy



# WIDZIANE Z BRAM KOMBINATU

**PRZYJMUJE SIĘ bez ograniczeń do Straży Przemysłowej. Informacji udziela pokój numer 5.**

Wywieszka w „kadrach”. Jedyny warunek przyjęcia — odbyta służba wojskowa. Przyjmuje się każdego, gdyż brakuje co najmniej 60 strażników, by w pełni zabezpieczyć potrzeby Kombinatu. Młodzi przychodzą, przepracują kilka, kilkanaście dni i rezygnują, gdyż praca jest trudna, stale na otwartym powietrzu, w nie dogrzanych „melaminach”, 12-godzinne zmiany (240 godzin w miesiącu i przeciętnie 70 godzin nadliczbowych na strażnika).

Praca w Straży Przemysłowej, to nie tylko wartownia i patrole, lecz także pomoc wszędzie tam, gdzie już, od zaraz potrzeba ludzi.

W dniach 8-28 grudnia przy rozładunku rudy zatrudnionych było ze straży ponad 70 osób. Przepracowali oni 403 dniówki, 4836 roboczogodzin. Wyróżnili się starsi wartownicy: Arkadiusz Oleksinski, Marian Kaszuba, Edward Gibala, Piotr Iwan.

Potem były dwa dni przerwy, a od 31 grudnia pracę na wydziale P-01 podjęło dziesięć osób. Dodatkowo w ramach akcji „Zima” od 5 stycznia, piętnastu strażników skierowano tam do odśnieżania, uruchamiania wywrotnic, taśmociągów, rozjazdów kolejowych. A przecież dla straży są to sprawy uboczne, podobnie jak czynny przy malowaniu budynków SP, remontach „melamin”, porządkowaniu rejonów wartowni, sadzeniu krzewów, drzew, kwiatów. Podstawą działalności straży jest ochrona mienia, zabezpieczenie ładu i porządku na terenie Kombinatu, kontrola osób i materiałów na bra-

mach, patrole wzdłuż ogrodzenia, w rejonie tzw. obiektów niewralgicznych.

Tu rodzą się codzienne konflikty, przyczyna małej populacji pracy. Zdaniem kontrolowanych strażnicy „czepiają się”, no bo żądają przepustek, dokumentów, czyli — utrudniają życie porządnym pracownikom. Na pewno nie raz i nie dwa są oni istotnie winni takiego, czy innego „starcia” ale czy nasze własne zachowanie nie staje się często, bezpośrednią przyczyną ich surowszej niż zwykle interwencji? Czy naprawdę chętnie i bez wezwania okazujemy przepustkę, przedstawiamy komplet żądanych dokumentów? Niby to drobiazgi, ale przecież na terenie Huty wzbiewają stale tysiące ludzi z kilkudziesięciu przedsiębiorstw wykonawczych, ruch pojazdów jest ogromny. Wiekosz to ludzie uczeni, więc trudno się dziwić, że ten cichy zżyma się na brak zaufania ze strony członków straży.

Nie każdy też przypadek zatrzymania samochodu z mieniem Huty świadczy o próbie kradzieży. Wielokrotnie

winien nie jest kierowca, czy konwojent, lecz ten kto wypisywał przepustkę: nie przedłużył, nie podpisał, nie ostemplował gdzie trzeba, krótko mówiąc — wystawił ją niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Tymczasem zarządzenia w sprawie zabezpieczenia Huty, ruchu osobowego, materiałowego, obowiązują od dwóch lat. A jednak stale, dzień po dniu wychodzi na jaw ich nieznanie, balaagan papierkowy, sprzyjający robleniu „kantów”, kradzieżom. Po prostu trzeba, by odpowiedzialni za wystawianie przepustek materiałowych uswiadomili sobie, że to ich balaaganarstwo powoduje niepotrzebne scysie a często ułatwia życie właśnie złodziejom!

W roku 1978 wykryto 703 przypadki zaboru mienia (w tym 213 ze strony pracowników Huty) na ogólną sumę 1.413 tys. złotych. Odzyskano mienie wartości 978 tys. zł.

Wątpię, czy kradnących powstrzyma ta informacja, podajemy ją jako ostrzeżenie: W razie zatrzymania na próbie zaboru mienia na sumę drobną, groszową, kieruje się notatkę do kierowników wydziałów, dyrektorów przedsiębiorstw w celu administracyjnego ukarania sprawców. Przy wartości do 500 zł sprawę kierowane są do Kolegium d.s. wyroczni, a ponad 500 zł — do milicji, w celu wszczęcia śledztwa.

W roku 1978 zatrzymano przy próbie wejścia w stanie nietrzeźwym na teren Huty 1678 osób (w tym 495 pracowników HK), przy próbie wniesienia alkoholu — 170 osób (36 z HK). Zatrzymano na te-

renie Huty 1580 osób w stanie nietrzeźwym (325 z HK). Interweniowano przy bójkach i rozróżach na innym niż alkohol tle, zatrzymując 70 osób (7 z HK).

Brakuje nie tylko ludzi. Za mało jest portierni i bram przy nich, niewystarczające jest oświetlenie zakładu. Systematycznie niszczone są również ogrodzenia, głównie przez pracowników dochodzących od strony Strzemieszyc, którym to osobom istotnie łatwiej jest wyrwać dziurę w siatce, niż dojechać autobusem do bramy. Bywa, że ogrodzenia demoluje się podczas robót ziemnych.

Kara za takie postępowanie — naprawa uszkodzenia na koszt sprawcy i zawiadomienie przełożonych — jest chyba zbyt niska. Zwłaszcza, że niszczący mogą liczyć na bezkarność! Można by to ukrócić, ale...

Straż ma do swojej dyspozycji trzy samochody. Nawet gdyby zawsze były one sprawne technicznie, nie byłoby to za wiele. Tymczasem bywają dni, gdy na chodzie jest tylko jeden wóz. Bywa, że żaden. Jak w takich wypadkach patrolować obszar Huty? Jak liczyć na sprawne interwencje straży? Akty normatywne, przepisy, zarządzenia są wydane, podpisane, wciągnięte. ZTS winien remontować samochody SP w pierwszej kolejności. Winien, ale...

Na okres remontu Straży Przemysłowej winny być przydzielane wozy zastępcze. Eyywaj, tyle że przydział ich nie może zależeć od czyjejś dobrej woli! Cóż, trudności obiektywne! Podobno w tym roku ma być lepiej. Oby!  
**WOJCIECH JAROS**



— Z jakich jest pan najbardziej dumny?

— Z tych, które przysparzają największą trudność, zmuszają do pokonania różnych przeszkód, wymagają przekonania wielu ludzi o słuszności spraw.

— Na przykład...

— Dużo satysfakcji przyniosło mi opracowanie nowej technologii izolacji obiektów budowlanych, zastosowanej przy obu wielkich piecach. Zadawo-ny byłem także z wyznaczonego przeze mnie sposobu odwodnienia granulacji żużla wielkiego pieca nr 1, układ lewy, wraz z remontem dołu zlewego.

— Czy trudno zostać wynalazcą, racjonalizatorem?

— Sądze, że nie. Życie niejednokrotnie samo podsuwa tematy.

— Racjonalizator musi jednak wyróżniać się jakimiś specjalnymi zaletami.

— Według mnie najistotniejsza rola odgrywa dwie predyspozycje: inicjatywa, która uważam za połowę sukcesu, no i umiejętność patrzenia na to, co się robi, wyławiania przeszkód utrudniających pracę i znajdowania nowych rozwiązań.

— Takimi cechami powinien się wyróżniać wynalazca, racjonalizator. A co potrzebne jest jeszcze do tego, aby wdrożone predyspozycje zostały maksymalnie spożytkowane?

**DIALOG Z RACJONALIZATOREM**

## TO NIE MOŻE BYĆ SZTUKA DLA SZTUKI

DO NADER ważnych czynników podnoszenia efektywności gospodarowania należy zaliczyć wynalazczość i racjonalizację. Praktyka dowodzi, że aktywność w tej dziedzinie nie odpowiada jeszcze ani potencjałowi naszej nauki i techniki, ani potrzebom społeczno-gospodarczym kraju. Stopień wykorzystania zgłoszonych wynalazków jest stosunkowo wysoki, alewtem wynosi około 40 procent. O efektach gospodarczych z ich wdrożenia decyduje jednak w przeważającej mierze sztywność, z jaką to wykorzystanie następuje. Wiadomo przecież, że każde niemal nowatorskie rozwiązanie już po kilku latach przestaje być konkurencyjne. Tymczasem właśnie tempo zatwierdzania i zastosowywania wynalazków i racjonalizatorskich nie jest w naszej gospodarce zadawalające. Zbyt uciążliwa, czasem zgola ciernista bywa droga prowadząca od pomysłu do produkcji.

W Hucie Katowice i na placu jej dalszej budowy rozwój ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego przebiega nieco inaczej, niż w dziesiątkach i setkach innych przedsiębiorstw. Po prostu dlatego że istnieje tu większe, niż gdzie indziej, zapotrzebowanie na dobre pomysły. Bez nich byłoby nie do pomysłenia wybudowanie w ustalonych terminach większości obiektów czy uzyskanie przewidywanych zdolności produkcyjnych. Dlatego wszelkie usprawnienia, ulepszenia, zwłaszcza wartościowe, są w odpowiedniej cenie.

Na ten temat i wiele innych związanych z wynalazczością i racjonalizacją rozmawiamy z mgr inż. Markiem Głowackim, kierownikiem budowy w KZB i Zarządu Budowy Kompleksu Wielkich Pieców. Przedstawmy bliżej naszego interlokutora, którego wybraliśmy nieprzypadkowo. Jest on jednym z czołowych racjonalizatorów w swoim przedsiębiorstwie, w Zjednoczeniu Budostal, wśród tzw. głów myślicywych pochodzących z różnych przedsiębiorstw budowlanych Huty Katowice. Za swoje pomysły był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Jego dorobek zasługuje na tym większe uznanie, że wypracowany został w stosunkowo krótkim, bo zaledwie sześciolletnim czasie. Marek Głowacki, z pochodzenia tarnowianin, absolwent wydziału budownictwa przemysłowego Politechniki Krakowskiej, swój staż zawodowy rozpoczął w 1972 roku w Hucie Zawiercie na budowie tamtejszej walcowni. Właściwie od pierwszego dnia pracy nie ograniczał się wyłącznie do wykonywania otrzymanych zadań, ale starał się wniesić coś własnego do ich realizacji. To i owo ulepszył. Dlatego już po dwóch latach docekał się przyznania odznaki racjonalizatora produkcji przez dyrektora Zjednoczenia Budostal.

—W Hucie Katowice, w której jestem już trzy lata, znalazłem jeszcze większe możliwości usprawniania pracy — powiada. Skierowano mnie na szandarowe budowy najpierw pierwszego, potem drugiego wielkiego pieca. Zadania, jakie przysłało nam realizować, były niezwykle trudne, a terminy wyjątkowo krótkie. Codziennie trzeba więc było intensywnie myśleć nad tym, jak wykonać podjęte przedsięwzięcia. Bez zaangażowania i inicjatyw ze strony budowniczych nie byłoby tempa, które podziwiano i rekordów, za które ich autorzy zebrałi tyle pochwał.

— Czy takie myślenie można nazwać już racjonalizacją?

— Rzecz jasna, nie każde. O racjonalizacji można mówić wtedy, gdy człowiek daje z siebie coś więcej niż przewidują jego służbowe obowiązki, gdy rozwija twórczo otrzymane polecenia wzbogaca o nowe elementy projekty, jakie realizuje.

— Jak często pan wraz z podległymi sobie ludźmi zdobywaliście się na ów dodatkowy, racjonalizatorski wkład w budowę różnych obiektów?

— Dobrymi pomysłami nie sypie się jak z przysłowowego reława. To oczywiście. Znaczące usprawnienia rodziły się jednak kilka a nawet kilkanaście razy w roku.

— Myślę, że odpowiedni klimat, zachęcający ludzi do działania.

— Czy w Hucie Katowice i na jej placu budowy wynalazcy i racjonalizatorzy znajdują klimat, o jakim pan wspominał?

— Wydał mi się, że tak. U nas można łatwiej i szybciej zrealizować taki czy inny wniosek, niż gdzie indziej. Wynika to m. in. z tego, że zapotrzebowanie na usprawnienia jest ogromne. Ktoś ustala co należy zrobić, ktoś inny wyznacza termin realizacji zadania, ale jak wykonać robotę w ustalonym terminie — to zależy już przeważnie od nas, budowniczych. Dlatego każdy nasz pomysł mogący przyspieszenia i poprawienia jakości pracy, może liczyć na przychylność, a tym bardziej jeśli jest to pomysł znaczący.

W moim przedsiębiorstwie panuje szczególna atmosfera sprzyjająca usprawnieniu pracy. Jest w tym duża zasługa kierownika Jerzego Sytę, który sam jest czołowym racjonalizatorem i potrafi zachęcić innych do działania na tym polu.

— Wspomniał pan o zaletach, jakie winny cechować racjonalizatora i o niezbędnym klimacie. Ale przecież do urzeczywistnienia pomysłu potrzeba jeszcze ludzi, którzy go wdrożą.

— Tak, od ludzi uczestniczących w procesie wdrożenia zależy bardzo wiele. Przede wszystkim muszą oni być przekonani o słuszności podjętego przedsięwzięcia, mieć świadomość, że realizują rzecz wartościową i potrzebną.

— Marek Głowacki jest zarówno autorem wielu pomysłów racjonalizatorskich, jak i realizatorem tych oraz innych usprawnień. Czy jedno drugiemu nie przeszkadza?

— Raczej pomaga. Pracując w samym sercu takiej czy innej budowy, łatwiej coś wymyślić. Z drugiej strony, będąc racjonalizatorem — wiem co należy robić, aby czyjś wniosek szybko wdrożyć, dać satysfakcję jego autorowi i korzyści gospodarce.

— Czym należy tłumaczyć fakt, że wśród wynalazców i racjonalizatorów jest stosunkowo mało robotników? Wiadomo, że mogliby oni mieć w tej dziedzinie więcej do powiedzenia.

— Na taki stan rzeczy wpływają różne okoliczności: brak wiary we własne siły, trwanie w przekonaniu, że to czy tamto usprawnienie nie jest warte zgłoszenia, bo nie zasługuje na miano racjonalizatorskiego, chociaż często jest inaczej, zbyt pracochłonna dokumentacja, za małe zachęty itd. To wszystko nie przyciąga robotników do ruchu racjonalizatorskiego. A warto się o nich bić, gdyż wielu spośród nich, mających zwłaszcza odpowiednie doświadczenie zawodowe, miewa często znakomite pomysły.

— Z licznych pana sformułowań wynika, że racjonalizacja jest procesem żmudnym.

— Ale i radosnym.

— O jaka racjonalizacja i wynalazczość głównie nam chodzi?

— O taką, która nie jest sztuką dla sztuki, a wyróżnia się cechami użytecznymi, przynosi konkretne korzyści.

Rozmawiała: **TERESA WOJTEK**

Pisaliśmy już o stanie aktualnym, perspektywach budownictwa mieszkaniowego i komunikacji ze szczególnym wyróżnieniem dwóch dzielnic Zagorza i Sroduli, w których zamieszkuje w przeważającej większości pracownicy Kombinatu i budowniczowie Huty. Nie sposób jednak, poruszając ten temat, nie wspomnieć o zamierzeniach władz miasta dotyczących zapewnienia mieszkańcom tych dużych nowoczesnych dzielnic godziwego życia. Dlatego przedmiot niniejszego artykułu będą plany zapewnienia osiedlom sieci obiektów handlowo-usługowych, oświaty, kultury, opieki zdrowotnej i innych.

Zacznijmy od oświaty. W ubiegłym roku częściowo rozwiązano problem polepszenia warunków nauczania dzieci oddając do użytku środowiskową szkołę podstawową na osiedlu C-2. Jest to na wskroś nowoczesna dziesięcioklaszka, która jednak jest niewystarczająca dla potrzeb młodzieży osiedli C i D w Zagorzu. Dlatego przystąpi się wkrótce do budowy szkoły na osiedlu D-2. Z postępu prac wynika, iż do

czą wznoszenie przedszkola i żłobka. Jeśli chodzi o Srodulę to również tu trwa budowa kompleksu oświatowego: szkoły — żłobka — przedszkola. Prace są zaawansowane.

Przejdźmy do sprawy opieki zdrowotnej mieszkańców. W tej dziedzinie inwestycje są najbardziej zaniedbane i opóźnione. Osiedlowe przychodnie zdrowia są w dalszym ciągu nie rozpoczęte, mimo że środ-



Kompleks szkoła — żłobek — przedszkole na osiedlu Zagorza. — A. Tak będą wyglądały kompleksy oświatowe na pozostałych osiedlach tej dzielnicy Sosnowca.

**SOSNOWCA DZIEŃ DZISIEJSZY (3)**

## ROK BUDOWY OBIEKTÓW SOCJALNYCH

końca pierwszego kwartału bieżącego roku budowlani oddadzą szkołę podstawową na osiedlu Zagorza B, co znacznie odciążą zapchane do granic możliwości klasy szkoły na osiedlu A. Budowlani obiecują że cały kompleks szkoła — żłobek — przedszkole oddadzą we władanie działwy na tegoroczne święto dziecka — 1 czerwca. Ano zobaczymy! Rodzice małych dzieci z osiedla C-2 liczą również na to, że dla ich pociech budowlani zakończą finansowe są i wykonawcy

wyznaczeni. Na kilka obiektów służby zdrowia zaledwie jedną przychodnię rozpoczęto wznosić na osiedlu Zagorza B. Kombinat Budownictwa Ogólnego Zagłębie zobowiązał się stał przez władze miejskie i wojewódzkie do zakończenia prac budowlanych na tym obiekcie w 1979 roku. Pozostałe obiekty zrealizuje się w stanach zerowych, by wykończyć je w roku następnym.

Aby wyjść naprzeciw matkom, które mają małe dzieci, decyzyjną władz miejskich w

jednym z zagórskich żłobków urządzi się obecnie przychodnię dziecięcą. Z porady i pomocy lekarskiej będzie więc można skorzystać bez zbędnej wędrowki do Klimontowa czy centrum miasta, co przy obecnym stanie komunikacji nastrocza wiele kłopotów.

Trwa obecnie rozbudowa szpitala nr 5 w Zagorzu. Wznoszony jest pawilon na 200 łóżek oraz duży obiekt przychodni specjalistycznej dla wszystkich mieszkańców Zagorza. Władze miasta przewidują, że mieszkańcy Zagorza i Sroduli najdalej za 3 lata dysponować będą zintegrowanym lecznictwem otwartym i zamkniętym.

Handel posiada obecnie na terenie Zagorza pięć pawilonów. Zobowiązano Kombinat Budownictwa Ogólnego, by jeszcze w bieżącym roku zbudował trzy pawilony. Budowlani zgrupowani w Generalnej Dyrekcji Budowy Huty Katowice oddadzą już wkrótce dwa pawilony na osiedlu D-2. Rozpoczną się również budowę dwóch pawilonów nr 15 i 23 u zbiegu ulic Kamyszewa i Pekin przy czym jeden z nich będzie jeszcze gotowy w bieżącym roku. Na osiedlu Zagorza. A u zbiegu ulic Kamyszewa i Srednicowej, rozpoczęto budowę pawilonu gastronomicznego, który na równi z handlowymi jest bardzo potrzebny mieszkańcom.

Projekt osiedla Srodula przewiduje również budowę pawilonów handlowo-usługowych i gastronomicznego.

Od kilku już lat na łamach naszej gazety, w publikacjach mówiących o nowych osiedlach Zagorza, używamy nomenklatury budowlanej: C-1, B, C-3, A, D-1... itd. Co gorsza — do symboli tych mieszkańcy osiedli powoli się przyzwyczajają. Całkowity zaś galimatias adresowy powoduje fakt, że kilkadziesiąt bloków leżących z dala od ulic Pekin czy Kamyszewa utożsamia się z tymi właśnie ulicami. U prezydenta miasta Sosnowca dowiedzieliśmy się, że prace nad projektem nazewnictwa ulic są poważnie zaawansowane i najdalej w lutym wprowadzi się je w życie.



Szalka większa pokazuje miejsce w którym wzniesione zostaną dwa pawilony handlowe, oszywiście po wyprowadzeniu się budowlanych. Szalka mniejsza i linie przerywane usytuowane w miejscu gdzie w tym roku powstaną jedno z dwóch przejść podziemnych.





## WIADOMOŚCI MIEJSKIE

● W Herbaretni Gruzińska podają herbatę po muzumańsku. Pewnie bez alkoholu.  
● W kinie Ars rozpoczął się podobno remont. Ars longa, vita brevis.  
● W Restauracji Astoria kilkanaście dni temu, o godzinie 19.30, było 3 osoby jedzących (w tym 4 pijące) oraz dwunastu chłobów bijących się (w tym dwunastu pijanych). Personal obywatel, że zadowolony tam, gdzie trzeba.

## TRAMWAJEM DO KINA

Oto autentyczna relacja z podróży: W Będzinie idzie „Wodzień”. Idę na „Wodzień”, na 19.30. O osiemnastej jestem na przystanku w Dąbrowie Górniczej. Czekam na tramwaj linii „21”. Inni też czekają. O dziewiętnastej (!) jest tramwaj. Jedziemy. Przyjeżdżamy. Kupuję bilet. Oglądam „Wodzień”. Dobry. O 21.30 jestem na przystanku w Będzinie. Czekam na tramwaj. Jedziemy. Przyjeżdżamy do Dąbrowy. Około 23.00 jestem w domu. Podróż trwała pięć godzin. Z tego dwie w kinie. Koniec relacji z podróży. Jutro chyba też pojedę do kina. W Będzinie idzie „Wódreć nocnej cizy”.

WŚRÓD WIELU PASAŻERÓW tramwajów przejeżdżających przez tzw. kielbasę, czyli pętlę czeladzką w Będzinie, dało się zauważyć objawy choroby Basedowa. Skąd nagle ta epidemia? — pytaliśmy.

Pasażerowie po prostu wytrzeszczają oczy, patrząc na zabieg motorniczych, którzy, chcąc przebrnąć tramwajem przez pętlę, muszą dwa, a nawet trzy razy (zależy od tego, w którą stronę jada) wychodzić z tramwaju i drągiem

## KOMISJA ZBADAŁA - TO NIE EPIDEMIA

Problem badała przez dłuższy czas specjalna komisja. Wyniki badań nie potwierdziły, na szczęście, wcześniejszych obaw. Okazało się, że nie jest to choroba Basedowa, ani tym bardziej jej epi-

przestawiać na torowisku wajeche. Projektantom rozwiązania pętli czeladzkiej gratulujemy świetnego pomysłu, chociaż, oczywiście, jedyna pętla nie może być rozwiązaniem problemu.

SKRZYŻOWANIE — rondo koło Poczty w Dąbrowie Górniczej tonie ostatnio całe w ciemnościach. Ze zrozumiących zresztą względów. Oszczędność energii jest nakazem chwili.

## PRZEZORNOSC

Tymczasem jednak, kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania świeci pełnym blaskiem sporych rozmiarów neon o treści: „Przezorny zawsze ubezpieczony” (czytać: ubezpieczony). Nie wiemy, czy więcej energii zużywa taki olbrzymi neon, czy dwie np. la tynie uliczne, dlatego przezornie nie sugerujemy. Przezorny bowiem...

KIEDY FORYSIE olimpijskim klusem obiegł w rekordowym czasie 3 godz. 12 min. 6,8 sek., potężny zespół stalowni i rzeźbi lektykę przed budynkiem mieszczącym doświadczenia, awansował na półwysep do wyspy, makroinżynierując jego połączenie z kontynentem. Wyspę tę, bogatą w złoża poliołowych (znaczy przyrost naturalny) narodził Baskarią i zawarłem z jej pożądanym rządem układ na dostawę sterczyków oraz orczyków a także drzewa sandałowego na sandały.

zdmuchując przy okazji żywymy speca od naczelnictwa, dokonałem rzeczy zmieniającej całą geograficzną rzeczywistość. Otóż w oparciu o wasze doświadczenia, awansowałem półwysep do wyspy, makroinżynierując jego połączenie z kontynentem. Wyspę tę, bogatą w złoża poliołowych (znaczy przyrost naturalny) narodził Baskarią i zawarłem z jej pożądanym rządem układ na dostawę sterczyków oraz orczyków a także drzewa sandałowego na sandały.

— Kia hal he? A w ogóle to gratuluje. Kończąc mój urlop w byłej mojej ojczyźnie, dowiedziałem się, żeście tu zasznużyli 20 procent całej polskiej hutniczej produkcji a wasza stalownia najpiękniej się w dziele onym zapisała. Czyli pracowaliście tak, jakbym się stąd ani na chwilę i ani na krok nie oddalał. No, ale jak dyrektor Szaladze poprosił mnie, abym się choć przez

Więcej zdradzać nie mogłem, bo... — I Wielkiemu Krysznu wiech będą dzięki! Zawołał zgodnym chórem operatorzy, wspaniałych, wytopiacze a także brzydkieli, majstrów i inżynierów, po czym, ponieważ dźwięka miała się ku końcowi, ten i do jał się rozglądać za jakąś butelczyną szampa.

## Z LEKTYKI HINDUSA BASKARA

trzy kwartały po Hucie nie pętał i ludziom za uszami nie truć, to com miał robić? Tymem już dla Kombinatów uszyli, że i na poważniejszą absencję przystać mogłem.

— A ta Baskaria, którą Wasza Dostojność odkrył i szkoda, że teraz nie zakrył, nadawałaby się na ośrodek wypoczynkowy dla naszej załogi? Można by podinwestować, ogrodzić, zabronić kąpieli, oddzielić, ukulić, przeciąć jaką wstęgę i... pajeecha!

— Ale nie myślcie sobie, że 9 miesięcy przebyczył, czy jak kto woli przewoził. Przekonałem w Bengalu budowniczych zakładu składowania pokładów rozkładowych, że moi wznoszone do Krysznu na pewno przysiężką układanie przekładni, ale dobrze by było polskim wzorem wziąć się do roboty, jak to zrobili Hindusi i mają, a raczej mieliby wyniki, gdyby zamiast zamykać do kicia wybitnych meżów czy też kobiety stanu, stanęli przy stanowiskach pracy.

— Można by — zgodził się Baskar z powagą — nie tylko wybudować tam ośrodek wypoczynkowy, ale także garbarnię skór. Tam bowiem krokodyl leży na krokodylu i to wcale nie w celach prokreacyjnych, lecz ze względu na umiarkowany metraż. Tak więc każda z pań naszego kombinatu miałaby torebkę z krokodylowej skóry, także pantofelki, a przykładowo ambulatorium szybko sztukowałoby odgruzione kończyny, które z kolei można by...

W Nepolu naklonilem buddystów, że o wiele lepiej, szybciej i wygodniej byłoby mieć ręcznie kręć młynki modlitewne, podłączyć one do sieci elektrycznej, a skoro takiej nie ma, to warto by ją wybudować np. z polską pomocą, co gwarantuje, że jak nieszpory polecą, to Buddha się od nich nie opęda.

Zoczył Baskar, że niewiele już można by, bo stalownicy zaczęli rozglądać się za co lepszymi narzędziami pracy, więc gwizdnąwszy na forystów, pobieżał ku walcom, skąd dobiegały upojone tony walca Francois.

Do druku podał:

ST. BROSZKIEWICZ

LICZNE SKARGI na opóźnienia pociągów skłoniły ekspertów z lokalnego supla PKP do przekazania nam następującej informacji:

LUŻNE UWAGI Z KRAKOWA

„Jak wiadomo każdemu osobnikowi, który ukochywał przynajmniej klasę średniaków w przedszkolu, i jak ustalili wybitni naukowcy z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Planowania Opóźnień, zimą — z powodu niskiej temperatury otoczenia — metale kurczą się. Nie więc dziwnego, iż wobec kurczenia się wykonanych z metalu pociągów (podczas gdy kula ziemiska ule zmienia rozmiarów) muszą

● Nie tyle ludzie zmieniają stanowiska — ile stanowiska zmieniają ludzi ● Szkoda, że w kwestii zanieczyszczania wód ryby i dzieci głosu nie mają ● Nie sztuka przejść samego siebie i nikomu na odziski nie nadepnąć ● Nie przywiązuji wagi do słów człowieka, którym wszystko wisi ● Między młotem a kowadłem nie można wybierać ● Kto nie ma siły stawiać oporu, niech nie próbuje stawiać warunków.

## SPRAWA JASNA!

one pokonywać relatywnie dłuższą, niż zwykła trasę, a więc spóźniać się. Latem zaś, wysokie temperatury działające na szyny powiększają znacznie ich długość przez co uzyskiwany jest identyczny jak poprzednio efekt (...)

KOMUNIKAT  
NINIEJSZYM UNIEWAŻNIAM wszystkie pocatunki, które skradziono mi podczas Balu Sylwestrowego w Młodzieżowym Centrum w Gołonogu.

Okres wiosenno-jesienny wykorzystujemy na remont torowisk i sprzętu pod kątem przygotowań do planowanych zmian długości.

ROZALIA D.

Mamy nadzieję, iż nasze rzeczowe wyjaśnienie zadowolonych wszystkich malkontentów, a zwłaszcza osobników, którzy dojeżdżając z Krakowa brudzą dzień w dzień zalogom pociągów...

Do zyczeń dołącza się tabor tramwajowy WPK w Katowicach.

## KRZYŻÓWKA DLA NIETYPOWYCH

1	2	3	4	5	6
7		8		9	10
		11	12		
15				14	
15				16	17
		18	19	20	
21	22		23	24	
25			26		

POZIOMO: 1. Jego hobby to obijanie się; 4. Pisaliśmy już, że towarzyszy nieraz amoram, tu w liczbie mnogiej; 7. Podobno gdy się na nim siedzi, to najlepiej idzie rozwiązywanie krzyżówek; 9. Jeśli przez trawnik, to na niego; 11. W akrobacie, gimnastyce, także porannej; 13. Też serca, ale nie dar nlesty; 14. Otello; 15. Daleka od Krymu; 16. Wyruszyć w niego można; 18. Jeden z naszych piłkarskich juniorów; 21. Do łapania; 23. Handlowy na przykład, w Krakowie to prawie tytuł szlachecki; 25. Superbieda; 26. Odbija czasem, albo o takim, któremu odbija.  
PIONOWO: 1. Pierwsza dama naszej TV; 2. O czymś, wstawiamy, gdy idzie; 3. Owczarek, bokser, chart; 4. Bez mięsa i tłuszczów, tak ogólnie; 5. W naszych sklepach są jego dwa gatunki: żółty i biały; 6. Między, albo z Mediolanu, 8. Też jest obywatelem Danii; 10. Szara, albo do wynajęcia; 12. Spory kawałek linooleum; 15. Papieru na przykład; 17. O rzeczywistości tak przeważnie; 19. Znow podobała; 20. Państwo ze stawonogiem; 22. Początek sadyzmu; 24. Zakaźne aluminium.

Tajna agencja Spółki, zainstalowana na dachu „łipska” administracyjnego donosi: Długie medytacje technologów dotyczące spożytkowania rosnącej wciąż hałdy żużli granulowanego doprowadziły wreszcie ich przychepności wytrzymałości na niskie temperatury i ścieranie stwierdzono, że stanowią one idealny materiał do wysypywania zimą na śliskie jezdnie.

## NO I PO ZMARTWIENIU!

— Zapotrzebowanie wielokrotnie przekracza podaż — stwierdza inżynier W., rzecznik prasowy zespołu badawczego. — Istnieje obawa, iż w przypadku przedłużającego się okresu śniegu i mrozów, zapasy oraz bieżąca produkcja mogą okazać się niewystarczające w stosunku do potrzeb województwa. Zmusiłoby to służbę drogową do śniegnięcia po (wiele gorszy pod względem jakościowym) piasek, co w konsekwencji grozi pogłębieniem piaskowego kryzysu na rynku krajowym.

Erich Maria Remarque, pisarz i myśliciel, autor „Na zachodzie bez zmian”, wyglądał sobie dobrze. Do późnych swoich dni. A wiek miał doprawdy wielki, rozdroższony ma styczność atrakcyjności. Mi straż, czemu zawdzięcza pan tak doskonałą formę, pyta go, a on odpowiada krótko — to dzięki sportowi. Dopiero co chwilią ciągnął dalej — dzięki sportowi, bo nigdy nie uprawiał żadnej z dyscyplin i dzięki temu zachowałem dobre zdrowie!  
Ta przewrotność myślenia gośnia jest ludzi wybitnych. Nam, przeciętnym, o sporcie wypada mówić z mniejszym lekceważeniem. A chciałoby się mówić o nim jak o najlepszym leku na zdrowie, czy o niezbędnej potrzebie. Nawet to określenie karnawału. Tradycyjnym zrywem, niemal prosto z bału sylwestrowego poszli na trening piłkarze Cracovii. To zrywający mający lat kilkadziesiąt. Wywodzi się pomoc z tych czasów, kiedy dobry piłkarze, a Cracovia była nawet mistrzem Polski, dbali o... sportowy tryb życia. Nie pili, nie palili i płacili w terminie składki członkowskiej do klubu. Jedyną okazją rozluźnienia obyczajów była noc sylwestrowa. Bawiono się wówczas do oporu, do białego rana, a nawet dłużej. Prawie do notorocznego południa. I prosto na trening szli wszyscy razem, aby pozbyć się kaca i przypomnieć sobie, że rozpoczyna się nowy rok sportowej pracy.

## FELIETON O SPORCIE?

Cracovia nie jest już mistrzem, piłkarze płaczą się po niskich li-gach, ale tradycja pozostała. Choć bałe nie trwają tak długo, jak niegdyś, sygnał z Wieży Mariackiej w Krakowie jest sygnałem do treningu. Zjawiają się wszyscy, którzy mają i chcą żyć Cracovii najlepiej. Awansu w pracy sportowej wszelkiej pomysłowości na boisku. Czy jednak zdrowo tak po całonocnym balowym wysiłku wybierać się na trening?  
Co w sporcie jest jeszcze, dził zdrowe? W sporcie wyczynowym oczywiście. Przecież trening stęga granie absurdu, a nawet tak piękne sporty, jak alpinizm czy żeglarsstwo oceaniczne wymagają rytykanckiej pasji. W powodzi zachwytów nad wyczynem Wandy Rutkiewicz, zdobywczyni Mount Everest, umknął opisywaczom wydarzenia najbardziej ludzki moment. Bodał tylko jeden z dziesiątków piskących odnotował taki epizod: Wyprawa stoł przed ostatnim od-cinkiem, ale pogoda jest fatalna. Nie można atakować wierzchołka, bo zabraknie tlenu, żywności i innych materiałów niezbędnych, aby cało wyjść z zabawy. Trwają przygotowania do odrotu. Nikt nie jest zalemamy, choć przecież są tak bliscy celu. Mówi się trudno, bo to przecież alpinizm. I gdy schodzą w dół nagle zmienia się po-goda. Zupełnie niespodziewanie, ubrawa prognozą i doświadczeniem wspinaczy. Blyskawiczna zmiana planu i znow atak na szczyt, na „dach świata”.  
Wanda Rutkiewicz zauważyła, że gdyby nie ta zmiana pogody, gdy-by przyszła ona w godzinę czy dwie później, nikt nie chciałby z nią rozmawiać. Nie byłaby bohaterką, lecz jedną z wielu kobiet, które do-jeżdżają po górach. W życiu decyduje tak często przypadek, że od boha-terstwa do absolutnej przeciętności jest tak blisko, jak daleko od zdrowego sportu do sportu wyczynowego. Mistrz, czemu zawdzię-czasz...

Pałg sporty... GIUR

NACZELNIK WYDZIAŁU: Panowie, zebrałem cały nasz wydział, aby poradzić się was. Doszły mnie słuchy, że niektórzy pracownicy uważają mnie za zdufanego głupca, któremu nie można się sprzeciwić. A przecież wiecie, że to bzdura, nie tak?  
RAMIREZ: Oczywiście!  
NACZELNIK: No, widziałeś! Więcej, zawsze uważałem, że podwładny nie tylko może, ale powinien spierać się z naczelnikiem, jeśli uważa, że ma rację. Zgadza się pan, Ramirez?  
RAMIREZ: Oczywiście!  
NACZELNIK: Świetnie. No to posperajmy się trochę i niech wszyscy pracownicy widzą, jak się odnoszę do ludzi, umiających bronić swojego punktu widzenia. Ja, na przykład, uważam, że mamy dzisiaj piękny dzień, świetną pogodę. Zgadza się pan?  
RAMIREZ: Oczywiście. Trudno sobie przypomnieć drugi taki piękny przepiękny dzień.  
NACZELNIK: Stara się pan, Ramirez. Pan się zgadza, kiedy mówię, że mamy dzisiaj piękny dzień, a przecież od samego rana leje deszcz. Dlaczego nie spiera się pan ze mną?

## WŁASNE ZDANIE

RAMIREZ: Dlatego, że uwielbiam deszcz. A deszcz dla mnie — to święto, proszę pana.  
NACZELNIK: A według mnie lepiej, kiedy świeci słońce, kiedy jest ciepło, kiedy — nie spiesząc się — idzie się ulicą i patrzy na zgrabne dziewczyny.  
RAMIREZ: Oczywiście, że lepiej.  
NACZELNIK: No to dlaczego powiedział pan, że deszcz — to święto dla pana.  
RAMIREZ: Tak, panie naczelniku, uwielbiam deszcz. Ale tylko dlatego, że po deszczu wychodzi słońce, robi się ciepło, na ulice wychodzi dużo zgrabnych dziewczyn...  
NACZELNIK: Śmiałej, śmiałej, Ramirez! Niech się pan ze mną spiera! Powiedziałem właśnie, że lubię patrzeć na ładne dziewczyny i pan się zgodził. A ja chciałem pana sprawdzić. W rzeczywistości do głowy mi nie przychodzi patrzeć na jakieś podrywajki. A pan?  
RAMIREZ: Tak, proszę pana, powiedziałem, że w słoneczną pogodę ulice pełne są zgrabnych dziewczyn. Jest to stwierdzenie smutnego faktu i nic więcej. Jak tylko zobaczę wymalowaną twarzyczkę, to zaraz odwracam głowę. Odwracam nawet wcześniej, niż zobaczę. Taką już mam naturę, panie naczelniku.  
NACZELNIK: Trudno z panem dyskutować, Ramirez! Zająrtowałem z tymi dziewczynami. Któż z nas nie lubi popatrzeć na przystojną dziewczynę?  
RAMIREZ: I ja zająrtowałem. Szyja mi się wykręca na ulicy we wszystkie strony nie tylko po to, aby zobaczyć sympatyczną twarz.  
NACZELNIK: Jednak trudno się z panem spierać! Za nic w świecie nie mogę abolić pańskiego punktu widzenia! Zgadza się panowie ze mną? Oto przykład tego, o czym mówiłem wam na samym początku. Ramirez jest człowiekiem — jak widzi — upartym, twardo stojącym na swoim. Nie przeszkodziło to nam jednak podyskutować, pogadać. I każdy z nas pozostał przy swoim punkcie widzenia. Zgadza się ze mną?  
RAMIREZ: Tak jest, panie naczelniku!



## NOTATNIK FILATELISTY

Pięćdziesiąt lat minęło od założenia warszawskiego Ogróda Zoologicznego. Dla upamiętnienia tej rocznicy Ministerstwo Łowiectwa wprowadziło do obiegu pocztowego 16 listopada ub. roku serię składającą się z 7 znaczków, na których przedstawiono dorosłe i młode zwierzęta. Wydana także koperta pierwszego dnia (7) oraz stanowisko okolicznościowy kalendarz (10).  
Kalendarz (10) — 1 zł; stonia indyjska — 1,50 zł; jagusta — 1,50 zł; łosk starsa — 4,20 zł; antylopa karna — 4,50 zł; mandaryn — 6 zł.  
Znaczkę, kopertę i datownik zaprojektował artysta plastyk Janusz Towpik. Na zdjęciu zamieszczamy reprodukcje dwu z opisanych siedmiu znaczków.  
Jednocześnie przedstawiamy plan emisji znaczków na rok 1975 z podziałem na poszczególne kwartały.  
I kwartał:  
50-lecie Polskich Linii Lotniczych LOT — 1 znaczek.  
Międzynarodowy Rok Trzeciego — Centrum Zdrowia Dziecka — 4 znaczki.  
60-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego — 4 znaczki + blok.  
Polskie Wyprawy Naukowe — 4 znaczki.  
II kwartał:  
100 lat wekserstwa polskiego — ochrona wód — 4 znaczki.  
Kongres ZBOWID — 1 znaczek.  
INTERKOSMOS — 1 znaczek.  
SWF „Philasercia 79” — Soria — 1 znaczek.  
Współpraca ze Sw. Zw. Telekomunikacyjnym (UIT) — 1 znaczek.  
150 lat żegluga parowej na Wiśle — 4 znaczki.  
Kopalnia Soli w Wieliczce — 1 znaczek.  
III kwartał:  
35-lecie PRL — 4 znaczki.  
35-lecie MO i SB — 1 znaczek.  
VII Kongres Stowarzyszenia Ergonomicznego — 1 znaczek.  
MWF „Eurofil” — 1 blok.  
Pomnik T. Kościuszki w Detroit — 1 znaczek.  
Pomnik Pocztovcw w Gdańsku — 1 blok.  
150-lecie Stajni Koni w Sierakowie — 8 znaczków.  
IV kwartał:  
200 rocznica śmierci K. Piłkowskiego — 1 znaczek.  
Dzień Znaczków — Postep Poczty — 4 znaczki.  
Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrypców w Lublinie — 1 znaczek.  
Mowałdła na szkle — 3 znaczki.  
Stare wory warszawskie — 4 znaczki.  
Ogółem przewiduje się wydanie 62 znaczków i 3 bloków o wartości nominalnej 211,40 zł.